Cena 2 złote

Dziś 6 stron

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr. 157 | Częstochowa, sobota 6 lipca 1946 r. | Rok II.

Napływają dalsze wyniki głosowania

WARSZAWA (PAP). — W 157 obwodach w Zgierzu, Pabianicach i Tomaszowie Mazowieckim oraz w części powiatu łódzkiego, brzezińskiego i łaskiego tymczasowe wyniki głosowania ludowego są następujące:

Ogólna ilość uprawnionych do głosowania 197.635, oddano głosów 183.333, ilość głosów nieważnych 7.150.

Na pierwsze pytanie „Tak" odpowiedziało 143.009 głosujących, na pierwsze pytanie „Nie" odpowiedziało 33.174 głosujących. Na drugie pytanie „Tak" odpowiedziało 153.266, na drugie pytanie „Nie" odpowiedziało — 22.917. Na trzecie pytanie „Tak" odpowiedziało 167.472, na trzecie pytanie „Nie" odpowiedziało 8.711 głosujących.

WROCŁAW. — Na terenie województwa dolnośląskiego w poszczególnych większych miastach i w powiatach wyniki głosowania ludowego przedstawiają się następująco:

Powiat Milicz

Głosowało 93% uprawnionych. Na pierwsze pytanie odpowiedziało „Tak" 94.3% głosujących, na drugie pytanie odpowiedziało „Tak" 95%, na trzecie pytanie odpowiedziało „Tak" 97,1%.

Powiat Żegań

Głosowało 98,6% uprawnionych. Na pierwsze pytanie odpowiedziało „Tak" 97% głosujących, na drugie pytanie odpowiedziało „Tak" 98.2%, na trzecie pytanie odpowiedziało „Tak" 98,2%.

Powiat Oleśnica

Głosowało 91,2% uprawnionych. Na pierwsze pytanie odpowiedziało „Tak" 94.2% głosujących, na drugie pytanie odpowiedziało „Tak" 97,5%, na trzecie pytanie odpowiedziało „Tak" 99,6%.

Powiat Wałbrzych

Głosowało 94,4% uprawnionych. Na pierwsze pytanie odpowiedziało „Tak" 92.7% głosujących, na drugie pytanie odpowiedziało „Tak" 97%, na trzecie pytanie odpowiedziało „Tak" 99,3%.

Powiat Trzebnica

Głosowało 95% uprawnionych. Na pierwsze pytanie „Tak" odpowiedziało 94,6% głosujących, na drugie pytanie odpowiedziało „Tak" 97,2%, na trzecie pytanie odpowiedziało „Tak" 99,3%.

Powiat Brzeg

Głosowało 97,4% uprawnionych. Na pierwsze pytanie odpowiedziało „Tak" 96,6% głosujących, na drugie pytanie odpowiedziało „Tak" 98,1%, na trzecie pytanie odpowiedziało „Tak" 99,5%.

Powiat Lubań

Głosowało 97% uprawnionych. Na pierwsze pytanie odpowiedziało „Tak" 98,5% głosujących, na drugie pytanie odpowiedziało „Tak" 99,1%, na trzecie pytanie odpowiedziało „Tak" 99,8%.

Powiat Syców

Głosowało 96,2% uprawnionych. Na pierwsze pytanie odpowiedziało „Tak" 97,8% głosujących, na drugie pytanie odpowiedziało „Tak" 99,1%, na trzecie pytanie odpowiedziało „Tak" 99.8%.

Powiat Łuban

Głosowało 97% uprawnionych. Na pierwsze pytanie odpowiedziało „Tak" 95,5% głosujących, na drugie pytanie odpowiedziało „Tak" 98,5%, na trzecie pytanie odpowiedziało „Tak" 99,5%.

Powiat Kładzko

Głosowało 95% uprawnionych. Na pierwsze pytanie odpowiedziało „Tak" 96.8% głosujących, na drugie pytanie odpowiedziało „Tak" 98.5%, na trzecie pytanie odpowiedziało „Tak" 99,5%.

Miasto Wrocław

Głosowało 94,3% uprawnionych. Na pierwsze pytanie odpowiedziało „Tak" 96.2% głosujących, na drugie pytanie odpowiedziało „Tak" 97,8%, na trzecie pytanie odpowiedziało „Tak" 99.5%.

Powiat Wrocław

Głosowało 96% uprawnionych. Na pierwsze pytanie odpowiedziało „Tak" 95,3% głosujących, na drugie pytanie odpowiedziało „Tak" 97,1%, na trzecie pytanie odpowiedziało „Tak" 99%.

Powiat Lignica

Głosowało 95% uprawnionych. Na pierwsze pytanie odpowiedziało „Tak" 97.6% głosujących, na drugie pytanie odpowiedziało „Tak" 98,6%, na trzecie pytanie odpowiedziało „Tak" 99,5%.

Miasto Lignica

Głosowało 98% uprawnionych. Na pierwsze pytanie odpowiedziało „Tak" 98,3% głosujących, na drugie pytanie odpowiedziało „Tak" 99,1%, na trzecie pytanie odpowiedziało „Tak" 99,9%.

Powiat Żary

Głosowało 96% uprawnionych. Na pierwsze pytanie odpowiedziało „Tak" 96,9% głosujących, na drugie pytanie odpowiedziało „Tak" 98,3%, na trzecie pytanie odpowiedziało „Tak" 99,2%.

Powiat Góra Śląska

Głosowało 93% uprawnionych. Na pierwsze pytanie odpowiedziało „Tak" 94,9% głosujących, na drugie pytanie odpowiedziało „Tak" 97.5%, na trzecie pytanie odpowiedział „Tak" 99,2%.

Powiat Jelenia Góra

Głosowało 94,4% uprawnionych. Na pierwsze pytanie odpowiedziało „Tak" 93,8% głosujących, na drugie pytanie odpowiedziało „Tak" 96,2%, na trzecie pytanie odpowiedziało „Tak" 98,9%.

Miasto Jelenia Góra

Głosowało 94% uprawnionych. Na pierwsze pytanie odpowiedziało „Tak" 93,7% głosujących, na drugie pytanie odpowiedziało „Tak" 96,7%, na trzecie pytanie odpowiedziało „Tak" 99,9%.

Powiat Zgorzelice

Głosowało 97% uprawnionych. Na pierwsze pytanie odpowiedziało „Tak" 98,6% głosujących, na drugie pytanie odpowiedziało „Tak" 99,4%, na trzecie pytanie odpowiedział „Tak" 99,9%.

Powiat Bystrzyca

Głosowało 95% uprawnionych. Na pierwsze pytanie odpowiedziało „Tak" 95,2% głosujących, na drugie pytanie odpowiedziało „Tak" 97,5%, na trzecie pytanie odpowiedziało „Tak" 99,3%.

Powiat Jawor

Głosowało 96% uprawnionych. Na pierwsze pytanie odpowiedziało „Tak" 97.6% głosujących, na drugie pytanie odpowiedziało „Tak" 98,2%, na trzecie pytanie odpowiedziało „Tak" 99,2%.

Powiat Głogów

Głosowało 97% uprawnionych. Na pierwsze pytanie odpowiedziało „Tak" 96,4% głosujących, na drugie pytanie odpowiedziało „Tak" 98.4%, na trzecie pytanie odpowiedziało „Tak" 99,5%.

Powiat Kamienna Góra

Głosowało 98% uprawnionych. Na pierwsze pytanie odpowiedziało „Tak" 96.9% głosujących, na drugie pytanie odpowiedziało „Tak" 98,4%, na trzecie pytanie odpowiedziało „Tak" 99,5%.

Powiat Ząbkowice

Głosowało 96% uprawnionych. Na pierwsze pytanie odpowiedziało „Tak" 90% głosujących, na drugie pytanie odpowiedziało „Tak" 93,1%, na trzecie pytanie odpowiedziało „Tak" 98,5%.

Powiat Namysłów

Głosowało 91% uprawnionych. Na pierwsze pytanie odpowiedziało „Tak" 97,5% głosujących, na drugie pytanie odpowiedziało „Tak" 98,6%, na trzecie pytanie odpowiedziało „Tak" 99,4%.

Miasto Wałbrzych

Głosowało 94% uprawnionych. Na pierwsze pytanie odpowiedziało „Tak" 96,3% głosujących, na drugie pytanie odpowiedziało „Tak" 97,5%, na trzecie pytanie odpowiedziało „Tak" 99,5%.

Powiat Dzieżanów

Głosowało 95% uprawnionych. Na pierwsze pytanie odpowiedziało „Tak" 97% głosujących, na drugie pytanie odpowiedziało „Tak" 98,5%, na trzecie pytanie odpowiedziało „Tak" 99,4%.

Powiat Bolesławice

Głosowało 94% uprawnionych. Na pierwsze pytanie odpowiedziało „Tak" 95% głosujących, na drugie pytanie odpowiedziało „Tak" 96,4%, na trzecie pytanie odpowiedziało „Tak" 98,3%.

Powiat Świdnica

Głosowało 96% uprawnionych. Na pierwsze pytanie odpowiedziało „Tak" 95% głosujących, na drugie pytanie odpowiedziało „Tak" 98,1%, na trzecie pytanie odpowiedziało „Tak" 99.4%.

Miasto Świdnica

Głosowało 95,5% uprawnionych. Na pierwsze pytanie odpowiedziało „Tak" 96,5% głosujących, na drugie pytanie odpowiedziało „Tak" 87,9%, na trzecie pytanie odpowiedziało „Tak" 99,7%.

Powiat Szprotawa

Głosowało 94% uprawnionych. Na pierwsze pytanie odpowiedziało „Tak" 98% głosujących, na drugie pytanie odpowiedziało „Tak" 98,5%, na trzecie pytanie odpowiedziało „Tak" 99%.

Powiat Lwówek

Głosowało 96% uprawnionych. Na pierwsze pytanie odpowiedziało „Tak" 96% głosujących, na drugie pytanie odpowiedziało „Tak" 97,5%, na trzecie pytanie odpowiedziało „Tak" 99,5%.

250 napadów terrorystycznych

WARSZAWA (PAP). — Władze bezpieczeństwa publicznego, mając na uwadze zamierzenia reakcyjnego podziemia zerwania głosowania ludowego, zorganizowały przy obwodowych komisjach głosowania ludowego grupy ochronne, w skład których wchodzili funkcjonariusze bezpieczeństwa, Milicji Obywatelskiej i ORMO. W czasie od 15 czerwca do 2 lipca b. r. władze bezpieczeństwa zanotowały na terenie kraju ponad 250 napadów terrorystycznych, w tym na członków obwodowych komisyj głosowania 37, na lokale komisyj 65, na członków PPR, PPS, SL i SD oraz na funkcjonariuszy bezpieczeństwa publicznego i przedstawicieli wojska 70. Podczas napadów zostało zamordowanych 14 członków obwodowych komisyj głosowania ludowego, a 7 odniosło ciężkie obrażenia. Bandy również i w dniu głosowania przedsiębrały szereg prób zakłócenia spokoju głosowania ludowego. W samym dniu głosowania miały miejsce w kraju 22 wypadki zbrojnego terroru band.

W powiecie Starachowice po ukończeniu głosowania ludowego w czasie przewożenia urny bandą w sile 60 ludzi porwała urnę. Natychmiastowy pościg funkcjonariuszy Bezpieczeństwa, Milicji Obywatelskiej i członków ORMO przyczynił się do rozbicia bandy i odebrania urny. Były również liczne próby porwania urn, udaremnione przez grupy ochronne i organa bezpieczeństwa, przeciwdziałające aktom terroru. W czasie tej akcji zabito 67 bandytów, raniono i ujęto 308, konfiskując znaczną ilość broni i amunicji. M. in. ujęto sztab dywersyjny band NZW, narodowy związek wojskowy na okręg Gdańska, z komendantem okręgu Orliczem na czele.

W akcji ochrony spokoju, porządku i swobody głosowania ludowego poległo 55 funkcjonariuszy Bezpieczeństwa, Milicji Obywatelskiej, członków ORMO i wojska.

29. lipca początek konferencji pokojowej

PARYŻ, 5. 7. — Na wczorajszym posiedzeniu czterej ministrowie zajmowali się dwoma problemami: **kwestią odszkodowań wojennych włoskich oraz kwestią ustalenia terminu konferencji pokojowej 21 państw.**

Wczoraj wieczorem polityczni obserwatorzy w Paryżu wyrażali nadzieję, że czterej ministrowie dojdą do porozumienia w obydwu sprawach jeszcze w ciągu nocy, a najdalej w dniu dzisiejszym.

Wczoraj późnym wieczorem rozeszła się w Paryżu wieść, że minister Byrnes wystąpił z nowym kompromisowym projektem załatwienia sprawy odszkodowań włoskich. Projekt ten przynosi zadośćuczynienie żądaniom Związku Radzieckiego. Według projektu amerykańskiego **suma 100 milionów dolarów reparacyj dla ZSRR uzyskana zostałaby z następujących źródeł: 1) urządzenia fabryczne zakładów produkcji sprzetu wojennego, 2) aktywa włoskie w ZSRR, 3) aktywa włoskie w Rumunii, Bułgarii i na Węgrzech, 4) statki włoskie „Saturnia" i „Vulkania".** Rada ambasadorów ma powziąć decyzję, w jaki sposób pokryć różnicę pomiedzy ustaloną sumą odszkodowań dla ZSRR, a sumami osiągniętymi z wyżej wymienionych źródeł. Różnica ta ma być pokryta z bieżącej produkcji przemysłu włoskiego.

LONDYN (BBC), 5. 7. — **Czterej ministrowie zadecydowali, że konferencja pokojowa odbędzie się w dniu 29 b. m.** Decyzja ta nastąpiła na wniosek ministra Bidault, na który zgodzili się kolejno minister Bevin, minister Mołotow i minister Byrnes. W związku z powyższym postanowieniem zastępcy ministrów przystąpili niezwłocznie do ustalenia tekstu zaproszeń na konferencję pokojową, które będą rozesłane do 21 państw.

Nocy ubiegłej znacznie po północy ministrowie porozumieli się co do odszkodowań włoskich dla Związku Radzieckiego. Ministrowie Bevin i Byrnes zgodzili się, że **jednym ze źródeł zaspokojenia pretensyj radzieckich ma być bieżąca produkcja włoska.** Rada ambasadorów w Rzymie ustali, jaki procent tej produkcji można przeznaczyć dla ZSRR, aby nie stanowiło to przeszkody przy odbudowie życia gospodarczego Włoch. **Pretensje radzieckie mają być zaspokajane przez okres 7 lat z tym warunkiem, że zaspokajanie tych pretensyj rozpocznie się nie wcześniej, jak po upływie 2 lat.**

Minister Mołotow oświadczył, że nie jest zainteresowany dwoma okrętami włoskimi „Vulaknią' i „Saturnią", wobec czego wartość tych okrętów została odjęta od sumy 100 milionów dolarów, przyznanej ZSRR w ramach odszkodowań wojennych ze strony Włoch.

PARYŻ (PAP). — Gdy ministrowie udawali się w dniu 3 lipca na posiedzenie pozostawał do rozwiązania głównie problem dotyczący Triestu, znalezienie rozwiązania kompromisowego miedzy projektami francuskimi i radzieckimi, przewidującymi kontrolę 4 mocarstw nad autonomicznym terenem Triestu z jednej strony oraz rządami Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych — ustanowienie kontroli sprawowanej przez Narody Zjednoczone.

W rezultacie 4½ godz. dyskusji przyjęto plan Stanów Zjednoczonych. Plan ten w sprawie Triestu przyjmuje na podstawie 6 punktów projekt radziecki z uwzględnieniem przeprowadzonych poprawek francuskich i amerykańskich.

Ze źródeł miarodajnych donoszą, że należy jeszcze tylko wprowadzić drobne poprawki.

Straszna zbrodnia w Kielcach

KIELCE, 5. 7. — W dniu wczorajszym Kielce stały się miejscem niewiarygodnych wprost zajść, równych w swojej ohydzie zbrodniom hitlerowskim. Kieleccy faszyści — kontynuując zbrodnie niemieckie, popełnione na narodzie żydowskim — zorganizowali pogrom Żydów. Prowokatorzy zajść namówili małego chłopca do fałszywego oskarżenia, że został on rzekomo porwany i więziony przez kilka dni przez Żydów. Podburzony tłum rzucił się na wskazany przez chłopca dom przy ul. Planty Nr. 7 i rozpoczął mord i rabunek. W wyniku pogromu 34 osoby zostały zabite a 42 ranne. Na miejsce zajść przybyli funkcjonariusze Bezpieczeństwa Publicznego. Aresztowanych zostało do chwili obecnej 62-ch podżegaczy. Dalsze śledztwo znajduje się w toku. Aresztowanych zostało m. in. kilku funkcjonariuszy M. O.

Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego i Ministerstwo Sprawiedliwości delegowały do Kielc specjalną komisję, która przeprowadzi szczegółowe dochodzenia i badania. Sprawcy pogromu staną przed Sądem Doraźnym.

Pod gwiaździstym sztandarem

W dniu Święta Narodowego U. S. A.

Dnia 4 lipca Stany Zjednoczone obchodziły uroczyście swoje wielkie Święto Narodowe, rocznicę ogłoszenia Deklaracji Niepodległości USA w 1776 roku. Deklaracja ta, ułożona przez Tomasza Jeffersona, podpisana przez 55-ciu deputowanych Kongresu Republikańskiego, który był ówczesnym Rządem Tymczasowym walczących o wolność Amerykanów, jest po dziś dzień strzeżonym świecie wyznaniem ich wiary i woli, — podwaliną amerykańskiej demokracji.

Deklaracja ta zaczyna się od słów: „Uważamy za niezbite następujące prawdy: że wszyscy ludzie stworzeni zostali równymi sobie, że Stwórca udzielił im pewnych praw niezbywalnych, w których rzędzie na pierwszym miejscu postawić należy prawo do życia, do wolności i poszukiwania szczęścia, że dla zabezpieczenia tych praw ludzie ustanowili między sobą rządy, których sprawiedliwa władza oparta jest na przyzwoleniu rządzonych".

Amerykańska walka o wolność i niepodległość zrodziła się pod uciskiem pełnomocników ówczesnego króla angielskiego, Jerzego III. Anglia, zawładnąwszy wielkimi obszarami ziemi Ameryki Północnej, zapragnęła je eksploatować. I poczynała sobie bezwzględnie, nie licząc się z prawami oraz interesami tamtejszych swoich osadników. Aż pewnego dnia wyniszczony tłum tych osadników zwalił ołowiany pomnik króla Jerzego III w Nowym Jorku, aby go przelać na kule. I zaczęła się krwawa, śmiertelna walka o wolność.

W Deklaracji Niepodległości, o której mowa, wykazano w 28-miu punktach pogwałcenie praw ludzkich przez Anglików, wyciągając stąd następujący wniosek: „Musimy zatem ulec konieczności, która nam okazuje oderwać się od nich i uważać ich odtąd, **jak i resztę rodzaju ludzkiego**, za wrogów w wojnie, za przyjaciół w pokoju".

Umyślnie podkreśliłem w powyższym cytacie zwrot „jak i resztę rodzaju ludzkiego", gdyż zwrot ten wskazuje dobitnie, że powstańcom amerykańskim nie chodziło o jakąś ich osobistą, lokalną rozgrywkę pomiędzy nimi a regularną armią angielską króla Jerzego III. Ich Deklaracja Niepodległości była wyrazem idei, która obejmuje daleko szersze kręgi, ogarnia po dziś dzień prometejskim płomieniem ludzkość całą. „Reszta rodzaju ludzkiego", aczkolwiek zmalała od tamtej pory, istnieje jeszcze. I to są nasi wrogowie, z którymi trwamy w wojnie, aż padną i znikną tak, jak królewska armia angielska w Ameryce, wśród której obok Anglików walczył najemny żołnierz niemiecki.

A któż walczył ramię w ramię obok powstańców amerykańskich? O, nie najemnicy! Walczyła budząca się do nowego życia Wielkiej Rewolucji — Francja. Walczyli jej najlepsi synowie: La Fayette, Reomnd de l'Isle, Rochambeau, walczyli obok wielu innych Polaków najlepsi synowie Polski: Tadeusz Kościuszko i Kazimierz Pułaski (odznaczony zaraz po przybyciu w decydującej bitwie pod Saratogą), walczyli ludzie różnych nacji, przybysze z całego świata, miłujący wolność.

I zwyciężyli. Po 7-letnich krwawych zmaganiach padli lub poddali się ostatni słudzy królewskich ciemiężycieli pod ciosami tworzącego się w ogniu tej walki nowego narodu Amerykanów. Zwycięzła armia pod wodzą wielkiego Jerzego Waszyngtona.

Od tej chwili rozpoczyna się w Ameryce era potężnego rozwoju nowopowstałego państwa, Stanów Zjednoczonych A. P. i zarazem era rozwoju nowego amerykańskiego narodu, samopoczuciem i ideałami nawskroś odrębnego od swego pobratymca w mowie: narodu angielskiego.

Psychika amerykańska, kształtująca się pod wpływem biegunowo odmiennych warunków istnienia, różni się też biegunowo od naszej. Amerykanie odbiegli swoimi skłonnościami i pojęciami daleko od narodów Europy.

Ale wieczystym pomostem łączącym nas z nimi pozostanie wspólna krew przelana na polach walki o wolność i niepodległość, o człowieczeństwo w człowieku.

W dniu Święta Narodowego Stanów Zjednoczonych pod amerykańskim gwiaździstym sztandarem, symbolizującym wszechogarniające niebiosa, obok Jerzego Waszyngtona stoi Tadeusz Kościuszko.

Dr Lucjan Andre.

Podwyżka uposażeń pracowników samorządowych

WARSZAWA (PAP). — Ministerstwo Ziem Odzyskanych okólnikiem z dnia 26 czerwca b. r. wprowadziło jednolite wynagrodzenie pracowników samorządowych na terenie Ziem Odzyskanych, oparte na uchwale Rady Ministrów z dnia 18 czerwca b. r. Wynagrodzenie to wynosi w grupie I-ej 3.900 zł miesięcznie, w II-ej — 3.080, w III-ej — 2.760, w IV-ej — 2.340, w V-ej — 2.030, w VI-ej — 1.825, w VII-ej — 1.750, w VIII-ej — 1.630, w IX-ej — 1.520, w X-ej — 1.370, w XI-ej — 1.280, w XII-ej — 1.200 zł.

Ponadto oprócz powyższych stawek może być przyznany dodatek funkcyjny, wynoszący w I-ej grupie 3.600 zł, w II-ej — 2.600, w III-ej — 2.100, w IV-ej — 1.600, w V-ej — 1.020, w VI-ej — 900, w VII-ej — 800, w VIII — 670, w IX-ej — 480, w X-ej — 260, w XI-ej — 160 złotych.

Członkowie zarządów oraz pracownicy związków samorządowych otrzymują ponadto dodatek rodzinny w wysokości 200 zł miesięcznie na żonę oraz każde dziecko ślubne, nieślubne lub pasierba do lat 14-tu. O ile dzieci uczęszczają do szkoły powszechnej, średniej lub wyższej — do czasu ukończenia szkół.

Ministerstwo Ziem Odzyskanych zaleciło poza tym wypłacanie pracownikom samorządowym, zasługującym na wyjątkowe wyróżnienie za osiągnięte wyniki pracy, premii miesięcznej w wysokości od 60 do 120% pobieranych poborów wraz z dodatkami, z wyłączeniem dodatku ziem zachodnich.

Decyzja w sprawie przyznania premii należy do przełożonego gminy, a sumy na ten cel potrzebne, winny być przewidziane w budżetach związków samorządowych. — Uchwała terenowej Rady Narodowej winna każdego miesiąca zatwierdzić wysokość ogólnej kwoty przeznaczonej na wypłatę premii.

Wypłata premii może być dokonywana w miarę dysponowania przez samorząd odpowiednimi środkami finansowymi i nie może powodować zadłużeń związku samorządowego z tego tytułu.

Dokumenty zdrady Michajłowicza

Ordery królewskie za mordowanie partyzantów

Belgrad (SAP). — W dalszym toku procesu Michajłowicza przewodniczący sądu odczytuje szereg dokumentów, świadczących o ścisłej współpracy Michajłowicza z okupantami.

Odczytane zostało pismo, w którym Michajłowicz z całą gotowością przyjmuje współpracę grupy gestapowców, która ukończyła w Wiedniu specjalny kurs walki z partyzantami; następny dokument świadczy o stosunkach między Michajłowiczem a byłym królem, który na jego wniosek udzielał nagród dowódcom czetników, odznaczającym się w walkach z partyzantami.

Szereg dokumentów, skierowanych do arcybiskupa w Zagrzebiu i Ante Pawelicza, potwierdza współpracę czetników z ustaszi. Są pisma, świadczące, że Michajłowicz kazał też niszczyć ludność muzułmańską, bez różnicy płci.

Dowódcy oddziałów Michajłowicza w szeregu pism donoszą o wykonaniu rozkazów Michajłowicza — rozstrzeliwaniu partyzantów, z dołącze niem list rozstrzelanych, przy czym z doniesień wynika, że rozstrzeliwani byli nietylko żołnierze, lecz i ludność cywilna, która udzielała pomocy walczącej armii narodowej.

Te rozkazy wykonywały t. zw. „czarne trójki" i brygady Kowaczewicza, który donosi, że jego oddziały wraz z „trójkami" likwidują powstańców przy pomocy Włochów, oraz niszczą osiedla, w których ukrywają się partyzanci. W telegramach do członka rządu emigracyjnego, Slobodona Iwanowicza, ta działalność oddziałów Michajłowicza figuruje pod szyfrem litery „Z" — (od słowa „zaklati" — zarzynać).

W jednym z telegramów 1943 r. Michajłowicz poleca zorganizować „czarne trójki" w Belgradzie i przystąpić do tępienia partyzantów. Wszystkie dokumenty świadczą, że Michajłowicz w najcięższej chwili, kiedy naród jugosłowiański prowadził walkę z okupantami, stanął po stronie okupantów i walczył ze swoim narodem.

TRZY PROJEKTY KONSTYTUCJI FRANCUSKIEJ

PARYŻ, 4. 7. — Komisja konstytucyjna konstytuanty francuskiej przystąpiła w dniu wczorajszym do opracowywania projektu nowej konstytucji francuskiej. Wiceprzewodniczący komisji Fageon oświadczył w imieniu komunistów, aby komisja uznała za podstawę do swych prac projekt konstytucji, uchwalony przez pierwszą konstytuantę i aby ograniczyła się do przedyskutowania punktów spornych w tym projekcie. Partia socjalistyczna wystąpiła z własnym projektem nowej konstytucji, podobnie jak i MRP, która oświadczyła, że przygotowuje projekt i wkrótce wręczy go komisji konstytucyjnej.

DEPARTAMENT STANU O SYTUACJI W PALESTYNIE

WASZYNGTON (PAP). — Podsekretarz stanu USA Acheson oświadczył, że departament stanu USA nie został uprzedzony przez rząd brytyjski o obławie w żydowskich ośrodkach kierowniczych w Palestynie, czemu przeczy ambasador USA w Londynie Harriman. Doniósł on w dniu 19 czerwca o zamierzonej akcji przeciwko nielegalnej działalności żydowskiej, ale Anglicy wówczas nie sprzeciwiali, jakie środki mają zastosować, toteż rząd USA nie zastosował żadnego protestu.

TAJNE SKŁADY BRONI

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi z Jerozolimy, że w dniu 2 czerwca znaleziono dalsze składy broni w Mesheg Yaggur, osiedlu żydowskim w północnej Palestynie. W innym składzie broni w Rasshal znaleziono ponad 3.000 karabinów, 13 lekkich karabinów maszynowych, ponad 80 dwucalowych moździerzy i 2 ciężkie karabiny maszynowe.

W kilku wierszach

Sofia. — Bułgarskie ministerstwo opieki społecznej postanowiło przeprowadzić ustawę zabezpieczającą opiekę państwową dla upośledzonych na umyśle, głuchoniemych, ślepych i t. d. Państwo ma przejąć opiekę nad nimi!

Damaszek. — W celu omówienia sprawy dostaw broni amerykańskiej dla armii syryjskiej, Ahmed Szerolak uda się z Damaszku do Kairu. Syria miała otrzymać od Stanów Zjednoczonych broń za cenę 950.000 dolarów. Rząd syryjski oświadczył jednak, że broń ta jest niezdatna do użytku wobec czego Syria domaga się rewizji układu syryjsko-amerykańskiego.

Londyn. — Tajemnicza śmierć króla Siamu Anan da Machidol wykorzystywana jest politycznie dla napaści na rząd i premiera. Dzisiaj w miejscowym teatrze, gdy światła zgasły, ktoś głośno krzyknął „kto zabił króla". Jakiś głos odpowiedział: „premier".

Hamburg. — Władze okupacyjne brytyjskie w Niemczech reorganizują policję niemiecką, celem zapobieżenia nowym manifestacjom ludności niemieckiej. Komendantem tej policji jest pułkownik konnej policji kanadyjskiej, specjalnie wyćwiczonej w stawianiu czoła demonstracjom tłumów.

Praga. — Dziś przybył do Pragi naczelny dowódca amerykańskiej strefy okupacyjnej w Austrii generał Clark. Generałowi Clark towarzyszy 3 generałów brygady i inni ofirerowie niższego stopnia.

Paryż. — W Lionie rozpoczyna się proces szpiegowski przeciwko 61 oskarżonym o udzielenie informarji i pozostawienie na służbie wywiadowczej niemców Powołano 200 świadków, w tym byłego głównodowodzącego francuskiego, gen. Weyganda. Wśród całej kliki szpiegowskiej wybitną rolę odgrywali Francuz Rive i Anglik J. Day, którzy dotychczas nie zostali ujęci. Proces potrwa 14 dni.

Budapeszt. — Pięciu czołowych członków z byłego z marionetkowego rządu Sztojaya w czasie okupacji niemieckiej Węgier, zostało dziś skazanych na śmierć. Byli to premier Sztojay, jednocześnie minister spraw zagranicznych, Szmeller — minister finansów, Sasz — minister produkcji przemysłowej, Kunder — minister handlu i Ratz — wicepremier.

WALKI NA JAWIE

MOSKWA (PAP). — Jak donosi z Hagi agencja TASS, powołując się na źródła holenderskie, wojska holenderskie posuwają się ku wewnętrznym rejonom Jawy.

Według doniesień ze strony angielskiej, wojska angielskie stoczyły ostatnio z Indonezyjczykami szereg walk. Aktywność bojowa zaznaczyła się w okolicach Surabaya i Samaranga.

REPATRIACJA NIEMCÓW Z HISZPANII

LONDYN (ZAP). — Marynarka amerykańska wysłała na rozkaz swego rządu do Hiszpanii statek, mogący przyjąć na swym pokładzie 947 podróżnych. Statek ten, zatrzymawszy się w Bilbao, zabierze do Niemiec niemców-repatriantów. Amerykański departament stanu ogłasza, że w Hiszpanii żyje około 2.200 hitlerowców, wielu wraz z rodzinami, a ich repatriacje zamierzają Sprzymierzeni przeprowadzić jak najprędzej. W rachubę wchodzi 931 urzędników, 794 agentów-sprawozdawców, 450 fachowców technicznych, uczonych, inżynierów i kupców oraz 30 członków straży granicznej.

INFLACJA W GRECJI

ATENY (SAP). — Teoretycznie w Grecji nie ma inflancji, gdyż Bank Grecji ma o wiele więcej złota i innych aktywów, niż wynosi wartość banknotów, znajdujących się w obiegu; tym niemniej cały szereg dolegliwości, jakie zwykle towarzyszą inflancji, zagraża gospodarce państwa, a zarobki robotników i pensje urzędnicze są katastrofalnie niskie w stosunku do cen artykułów pierwszej potrzeby.

Inteligencja pracująca w szeregach urzędników państwowych, stanowiąca najmniej uprzywilejowaną klasę, otrzymuje przeciętny przedwojenny zarobek, wynoszący 15,000 drachm, co się równa mniej więcejj 5 dolarom. Obliczono, że przed wojną wydawali oni trzecią część lub połowe swych zarobków na wyżywienie, teraz muszą wydać na życie cały swój zarobek i to często jeszcze nie wystarcza.

Szczegóły wtorkowych obrad ministrów spraw zagranicznych

PARYŻ (PAP). — Wtorkowe posiedzenie konferencji ministrów spraw zagranicznych Wielkiej Czwórki poświęcone było w całości sprawie Triestu i granicy włosko-jugosłowiańskiej. W dyskusji ujawniło się pewne zbliżenie poglądów poszczególnych delegacyj. Wszyscy delegaci uznali konieczność umiędzynarodowienia Triestu wraz z przyległym terytorium, jak również porozumieli się co do granic przyszłego autonomicznego obszaru triesteńskiego. Porozumienie to osiągnięto na podstawie propozycji francuskich. Wschodnia część Istrii wraz z Polą przypadłaby Jugosławii. Nie osiągnięto jedynie porozumienia w sprawie formy kontroli tego terytorium. Na posiedzeniu przewodniczył radziecki minister spraw zagranicznych Mołotow. W dyskusji pierwszy przemawiał amerykański minister spraw zagranicznych Byrnes, oświadczając, że jakkolwiek sądzi, iż obszar Triestu powinien przypaść Włochom, to jednak zgodzi się na propozycje francuskie pod warunkiem, że kontrola międzynarodowa byłaby sprawowana przez ONZ. Uważa on zresztą, że wystarczy, jeżeli ministrowie spraw zagranicznych Wielkiej Czwórki porozumieją się na razie zasadniczo w sprawie umiędzy narodowienia Triestu, pozostawiając opracowanie statutu tego obszaru na konferencji pokojowej 21 narodów, na której wysłuchano by opinii Włochów i Jugosłowian.

Brytyjski minister Bevin, opowiadając się również za umiędzynarodowieniem Triestu, podzielił amerykański punkt widzenia w sprawie oddania tego obszaru pod kontrolę ONZ. Co się tyczy linii granicznych, proponowanych przez delegację francuską, a przyjętej przez ministra Mołotowa, to Bevin wyniósł obiekcje, że po przyjęciu tej linii jedyne połączenie pomiędzy Triestem a Włochami przebiegałoby albo morzem, albo też przez terytorium jugosłowiańskie. Delegat radziecki Mołotow podkreślił konieczność opracowania zasad statutu obszaru triesteńskiego z tym, że szczegóły tego statutu mogą być opracowane później z bezpośrednim udziałem Włoch i Jugosławii. Zdaniem delegacji radzieckiej zasady te powinny być następujące:

1) Autonomiczny obszar Triestu jest administrowany na podstawie statutu, opracowanego przez 4 wielkie mocarstwa.

2) Statut autonomicznego obszaru Triestu powinien sprecyzować sposób organizacji miejscowych władz.

3) Autonomiczny zarząd Triestu powinien być powołany w drodze porozumienia jugosłowiańsko-włoskiego, a w braku takiego porozumienia decyzją 4 wielkich mocarstw.

Polemizując z tezą ministra Byrnesa minister Mołotow przypomniał, że w swoim czasie Byrnes sam zaproponował, by kolonie włoskie oddać pod zarząd Wielkiej Czwórki. Czemu więc, zapytał minister Mołotow, minister Byrnes przyjął te zasady dla kolonij, a odrzucił je dla Triestu?

Należy zaznaczyć, że Byrnes zaproponował Radę Bezpieczeństwa, jako ten organ ONZ, do którego należałaby kontrola Triestu, ponieważ w Radzie Bezpieczeństwa obowiązuje zasada veta, do której ZSRR przywiązuje szczególną wagę.

W kołach zbliżonych do konferencji wyraża się przypuszczenie, że kompromis z delegacją radziecką nie jest wykluczony, również pod tym względem.

Pod koniec wtorkowego posiedzenia francuski minister spraw zagranicznych Bidault zaproponował, aby rokowania ograniczyć na razie do jednego spośród 6-ciu punktów przedłożonych przez ministra Mołotowa. Punkt ten brzmi jak następuje:

Triest wraz z przyległym bezpośrednio terytorium winien stanowić obszar autonomiczny, który będzie administrowany zgodnie ze statutem, zaproponowanym przez 4 mocarstwa, przedłożonym do zbadania konferencji pokojowej i ONZ.

Wniosek został przyjęty i posiedzenie odroczono o godz. 20-ej wieczorem.

W kołach zbliżonych do konferencji stwierdzają, że wtorkowe posiedzenie odbyło się w rzeczowej atmosferze, która stanowi dobrą wróżbę na przyszłość. Czterej ministrowie spraw zagranicznych postanowili zebrać się ponownie w środę po południu, celem kontynuowania dyskusji nad sprawą umiędzynarodowienia Triestu. Po ustaleniu porozumienia w tej sprawie ministrowie mają przejść do omówienia pozostałych punktów porządku dziennego, a mianowicie zagadnienia kolonij włoskich, sprawy konferencji pokojowej i problemu niemieckiego.

Na marginesie procesu Greisera

Trzy momenty

(Korespondencja własna Głosu Narodu)

Poznań, w czerwcu.

Na podstawie tych kilku dni procesu, które mamy już poza sobą, można było wyrobić sobie pewien pogląd na poszczególne, charakterystyczne i najważniejsze momenty rozprawy.

A więc przede wszystkim

Jaki jest właściwy cel, a raczej jakie są cele procesu, którego jesteśmy świadkami?

W jednym z listów, pisanych z więzienia do rodziny, zadaje sobie Greiser pytanie, dlaczego jego sprawa jest pierwszą tego rodzaju rozpatrywaną przez sąd Rzeczypospolitej Polskiej? Zachodzą dwie możliwości — rozumuje Greiser — być może, że w opinii Polaków, przestępstwa jego mają pierwszorzędne znaczenie i przekraczają w swoich rozmiarach przestępstwa wobec Państwa i Narodu Polskiego, dokonane przez jego kolegów po fachu, jak Frank i inni gubernatorzy. Drugą ewentualną przyczyną rozpatrywania jego sprawy jako pierwszej, jest w pojęciu „bohatera" poznańskiego procesu fakt, że został on pierwszy spośród grasujących po Polsce w okresie okupacji kacyków, wydany przez władze sojusznicze w ręce polskiej sprawiedliwości. Dalej zastanawia się Greiser, dlaczego jego procesowi opinia polska nadaje tak wielkie znaczenie.

Ani pierwsza, ani druga jego koncepcja nie odpowiada prawdzie.

Przestępstwa, popełniane przez b. gauleitera nie są ani większe, ani mniejsze, niż przestępstwa, będące dziełem jego „parteigenossen". Sprawiedliwie rzecz rozpatrując należy stwierdzić, w imię prawdy, że zbrodnie dokonane przez takiego np. Hansa Franka, przekraczają do pewnego stopnia zbrodnie Greisera.

Fakt wydania go jako jednego z pierwszych (a nie pierwszego) w ręce polskie nie decyduje, nawet w małym stopniu, o rozgłosie, jaki zyskała sobie sprawa poznańskiego „namiestnika".

Proces ma głębokie podłoże.

Jest on jedną w tej chwili z form, w jakiej naród polski podaje do wiadomości całemu cywilizowanemu światu niezbite dowody tego, co się działo na polskiej ziemi pod panowaniem brunatnych najeźdźców.

Jest on, a raczej będzie jednym z najważniejszych momentów, które przyczynią się w konsekwencji do rozwiania raz na zawsze lansowanej aktualnie przez „neohitlerowców" legendy o biednych, niezrozumianych i pokrzywdzonych niemcach.

Partia narodowo-socjalistyczna była w okresie ostatnich lat kilkunastu, w pojęciu ludzi o greiserowskiej mentalności, synonimem niemczyzny, — niejako jej uosobieniem.

Ci sami „dobrzy niemcy", którzy dziś odżegnują się oficjalnie od ideałów führera i jego kliki, uważali przez długi czas tę „złą" dzisiaj partię za „dobrą" a raczej „bardzo dobrą".

Przy tego rodzaju rozumowaniu większości narodu niemieckiego, rekonstrukcja ruchu hitlerowskiego, ubranego co najmniej w nowe piórka, jest zupełnie możliwa i prawdopodobna.

Ten sam Greiser, który dziś całą odpowiedzialność zrzuca na Hitlera i odgradza się dziś stanowczo od całego ruchu hitlerowskiego, gdyby znalazł się w innych niż dziś warunkach, niewątpliwie poszedłby nadal tą samą drogą, którą kroczył dotychczas.

Przeciętny niemiec-hitlerowiec wierzył święcie, że to, co czyni partia jest słuszne i sprawiedliwe i za wykonywanie poleceń władz partyjnych nie może być nigdy karany.

Najgroźniejszą cechą „brunatnego" systemu było to, że potrafił on zabić w ludziach w rodzaju Greisera (a takich było miliony) wszelkie normalne i ludzkie odczucia.

Być może, że Greiser nie był takim człowiekiem, jakim widziała go Wielkopolska, aż do roku 1939, kiedy to przed tym awanturnikiem otwarły się nowe nieoczekiwane możliwości.

Być może, że przybywając do Poznania w październiku 1939 roku, z nominacją „gauleitera" w kieszeni, nie roił jeszcze w swym mózgu planów o eksterminacji Polaków, o zorganizowanym systemie terroru i grabieży.

Ale to właśnie jest najgorszym oskarżeniem przeciw systemowi, który swym sugestywnym, hypnotycznym wprost wpływem był w stanie robić z ludzi marionetki, czułe na każde szarpnięcie sznurka, na który tańczyły.

Aula Uniwersytetu Poznańskiego jest więc miejscem procesu nie tylko przeciw jednemu człowiekowi, ale przeciw całemu systemowi, który do prawa międzynarodowego wprowadził nowe pojęcie zbrodni; „crimen laesae humanitatis", — jak to słusznie określił w swym przemówieniu prokurator Sawicki.

Napiętnowanie tego systemu jest głównym celem procesu.

Druga sprawa to

obrona Greisera.

Greiser broni się sprytnie. Z wielką zręcznością neguje poszczególne fakty, usiłuje odwrócić uwagę od rzeczy istotnych. Gdy świadkowie udowaniają mu system masowego terroru, masowych rozstrzeliwań i tortur, Greiser usiłuje odwrócić uwagę i zmylić czujność Trybunału, wyciągając na wierzch z ogólnej masy poszczególne egzekucje, w których nie brał udziału bezpośrednio i w ten sposób „udowodnić" swój brak związku z krawym reżimem.

Greiser przerzuca opowiedzialność na wszystkich. Winien jest Hitler, Himmler, poszczególne ministerstwa i komisariaty, wszyscy prócz niego. On wykonywał tylko rozkazy. Był urzędnikiem w rękach zbrodniarzy.

Zadaniem prokuratury jest m. in. wykazanie, iż wykonanie rozkazu nie może być powodem bezkarności. Że zarówno rozkazodawcy, jak i wykonawcy rozkazów, są winni.

„Nie zgadzałem się z partią, ale musiałem wykonywać jej rozkazy, gdyż inaczej groziło mi usunięcie z NSDAP."

Tłumaczy dalej, że usunięcie to pociągnęłoby za sobą poważne konsekwencje, że zresztą uważa, iż w czasie wojny każdy mężczyzna i kobieta w Niemczech mieli święty obowiązek słuchania rozkazów swych władz zwierzchnich. To jednak nie może być usprawiedliwieniem. Jeśli założenia partii budziły w nim wstręt, mógł w inny sposób spełniać swój obowiązek wobec niemieckiej ojczyzny. Na frontach wrzały walki. Jego miejsce być winno w pierwszej linii okopów. O to nikt by do niego nie miał dziś pretensji. Obrona Greisera nie tylko nie jest przekonywująca, ale wzbudza najczęściej uśmiech politowania.

Liberalizm Trybunału

Greiserowi wolno mówić co chce, bronić się jak chce, powoływać świadków, przedkładać dokumenty... Każdy rozumie, że oskarżony znalazł się w sytuacji trudnej. — Z dala od kraju i rodziny, zdany na obronę przez przedstawicieli tego kraju, w którym uczynił tyle krzywd i wycisnął morze łez.

Ale z drugiej strony wybrano dla niego najwybitniejszych obrońców. Nie mogli nimi być niemcy, jak to ma miejsce w Norymberdze, bo procedura polska nie zezwala na występowanie przed sądem polskim obrońcom-obcokrajowcom.

Trybunał postępuje wobec oskarżonego z ogromnym taktem i z najdalej posuniętą tolerancją.

Jeśli przypomnimy sobie, w jakich warunkach odbywały się procesy polityczne choćby przed wrześniem 1939 r., nie mówiąc już o sądach niemieckich, to wówczas stwierdzić należy, że z bezstronności naszego Trybunału możemy być dumni wobec całego świata.

Sam Greiser wie zresztą o tym najlepiej.

Bohdan Stypułkowski.

UWAGA!

W najbliższych numerach rozpoczynamy drukować serię oryginalnych reportaży z DANII i SZWECJI naszego specjalnego wysłannika na Międzynarodowy Kongres Dziennikarzy red. Karola Poznanka.

Oświadczenie Premiera

o ujawnieniu się b. żołnierzy A. K.

WARSZAWA (SAP). — Premier Rządu Jedności Narodowej, tow. Edward Osóbka-Morawski otrzymał list następującej treści:

„W związku z zamieszczoną w „Trybunie Robotniczej" repliką ob. Premiera z V-ej sesji KRN, w której m. in. wyczytałem taki ustęp, „że jeżeli zabłąkał się jeszcze gdzieś uczciwy w lesie i chciałby z niego wyjść, to jeśli się zgłosi do nas i szczerze uderzy w piersi, to nie będziemy zważać na żadne terminy i na pewno indywidualnie odniesiemy się do niego łagodnie".

„Należałem do A. K., z chwilą gdy wyszło rozporządzenie o ujawnieniu, przełożeni nasi mówili nam, że organizacja A. K. jest rozwiązana i ujawniać się nie potrzeba. Z chwilą, gdy się ujawnimy, będziemy traktowani jako podejrzani i nie otrzymamy żadnej odpowiedniej pracy.

„Zaznaczam, że w żadnych napadach rabunkowych nie braliśmy udziału. Myślałem, że sprawa jest załatwiona. Tymczasem w zeszłym roku władze bezpieczeństwa wpadły na trop naszej organizacji i rozpoczęły się aresztowania.

„Wtedy dopiero widziałem, że zostaliśmy wprowadzeni w błąd. Nie chcąc, by nas aresztowano, ratowaliśmy się ucieczką.

„Dziś pracujemy uczciwie dla dobra Państwa w innych miejscowościach, ale prawo nas ściga, a my nie mamy możności naprawy błędów swej nieświadomości. Przeto zwracamy się z gorącą prośbą do Obywatela Premiera o prolongatę terminu ujawnienia się, gdyż nie chcemy, aby nam zarzucono zbrodnie, jakie popełniają inne bandy dywersyjne, chcemy powrócić do swoich żon i dzieci, aby rodziny nasze i dzieci nie cierpiały za naszą nieświadomość. Chcemy pracować raz uczciwie.

„Żałujemy z głębi serca za swe czyny i zarazem prosimy o przedłużenie terminu ujawnienia. Dajcie nam gwarancję, że po ujawnieniu nie będzie nam groziło nic, a my w zamian oddamy Wam nasze serca: będziemy pracować całą duszą dla Polski. A. K."

Socjalistyczna Agencja Prasowa ogłasza odpowiedź Premiera E. Osóbki-Morawskiego na przytoczony powyżej list. Odpowiedź brzmi:

„Nie widzimy potrzeby dalszej prolongaty ujawniania. Pozostałe jednostki, jeśli się zgłoszą do nas dodatkowo — nie będą traktowane z punktu widzenia formalnego, ale ułatwimy im powrót do legalnego życia."

Wizyta dyplomatów i dziennikarzy amerykańskich

w Komisji Obwodowej Głosowania Ludowego

Lokal Komisji Obwodowej Głosowania Ludowego przy ulicy Mokotowskiej 12 odwiedziła niespodziewanie w godzinach rannych wycieczka bawiących w Polsce sprawozdawców amerykańskich. Wraz z nimi przybywa I radca ambasady St. Zjednoczonych Keath w towarzystwie innych członków ambasady. Wśród amerykańskich gości znajdują się m. in.: korespondentka „United Press" — pani Ruth Lloyd, korespondent „News York Herald Tribune" — p. Bigart.

W momencie przybycia dziennikarzy amerykańskich do lokalu Komisji Obwodowej — na sali znajdują się: wiceprezydent KRN. Generalny Komisarz Głosowania Ludowego Barcikowski oraz szef protokółu Dyplomatycznego. dyr. Adam Gubrynowicz. którzy przybyli złożyć swe głosy.

I Radca ambasady St. Zjednoczonych. który jest pierwszą osobą po ambasadorze. wykazuje duże zainteresowanie przebiegiem głosowania. Amerykanom podoba się porządek, utrzymywany przez M. O. Właśnie kobieta z dzieckiem na ręku podchodzi bez kolejki do stołu. Zastony dla głosujących, spokój i powaga, w jakim obywatele spełniają tak ważny akt państwowy — wszystko to robi wrażenie na gościach amerykańskich.

Radca ambasady St. Zjednoczonych, Keath, żegnając się z Generalnym Komisarzem Głosowania Ludowego w wypowiedzianych słowach „Very fine indeed" (Rzeczywiście, bardzo dobrze), najlepiej określił swój pogląd na organizację Referendum.

—o—

DEPESZA PREZ. BIERUTA DO TRUMANA

WARSZAWA, 4. 7. — **W rocznicę ustanowienia niepodległości Stanów Zjednoczonych, ogłoszonej w 1796 r., prezydent Krajowej Rady Narodowej Bolesław Bierut wysłał depeszę do prezydenta USA Harry Trumana z życzeniami wszelkiej pomyślności na przyszłość dla narodu amerykańskiego.**

NOWY ORGAN PRASOWY STRON. DEMOKRATYCZNEGO

WARSZAWA (PAP). — W Poznaniu ukazał się nowy organ prasowy Stronnictwa Demokratycznego pod nazwą „Kurier Wielkopolski".

ODNALEZIONA KARTOTEKA Z GROSS ROSEN

ŚWIDNICA (ZAP). — Sołtys wsi Rogoźne, pow. świdnicki, odnalazł i zabezpieczył 3.000 sztuk kartoteki z obozu koncentracyjnego w Gross Rosen, w powiecie świdnickim. Ocalała część kartoteki obejmuje nazwiska osób zmarłych w obozie. Kartoteką tą, jak w ogóle pozostałym materiałem dowodowym z obozu, niewątpliwie zaopiekują się odpowiednie władze.

ATTACHÉ WOJSKOWY WIELKIEJ BRYTANII ZŁOŻYŁ WIENIEC NA GROBIE NIEZNANEGO ŻOŁN.

WARSZAWA (PAP). — Nowomianowany attaché wojskowy przy ambasadzie angielskiej płk. Gimson złożył w dniu wczorajszym wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. Na uroczystości byli członkowie ambasady angielskiej oraz wyżsi oficerowie Wojska Polskiego. Po dokonaniu przeglądu kompanii honorowej Wojska Polskiego płk. Gimson przy dźwiękach hymnu narodowego złożył na grobie Nieznanego Żołnierza wieniec z biało-czerwonych róż.

Zatrute strzały

Znajomy sprzed wojny

Każdy z nas ma wielu znajomych sprzed wojny, których spotyka nagle, w nieoczekiwanych okolicznościach. Zwykle taka scena niespodziewanego spotkania wygląda mniej więcej tak.

Idziesz sobie spokojnie ulicą i myślisz, powiedzmy, o tym, co dadzą na kartki w bieżącym miesiącu? Aż tu nagle wyłania się z za rogu ulicy jakiś typ i woła radośnie, rozkładając ręce:

— Jasiu, jak mame kocham, co ty tu robisz?

Próbujesz tłumaczyć, że mieszkasz w tym mieście już przeszło od roku, nic więc dziwnego, że idziesz ulicą tegoż miasta. Ale typ nie pozwala ci dojść do słowa. Dziwi się okropnie, że ciebie spotkał i powiada, że kopę lat ciebie nie widział, co jest wierutnym kłamstwem, gdyż nie widział ciebie nie 60, lecz zaledwie 6 lub 7 lat.

Potem powiada z podnieceniem:

— No i co słychać, kochany chłopie?

Odpowiadasz rzeczowo:

— Tak sobie, po staremu.

Zupełnie, jakby wojny nie było wszystko pozostało rzeczywiście po staremu...

Takiego właśnie typa spotkałem wczoraj. Rozłożył przepisowo ręce i zawołał radośnie:

— Jak się masz stary, co tu porabiasz, kopę lat — i tak dalej.

Potem wziął mnie pod rękę i rzekł serdecznie:

— Chodź, pójdziemy do mnie. Pogadamy sobie o starych Polakach i o młodych Polkach... A przy tej okazji pokażę ci swoje mieszkanie. Wcale niebrzydkie. Zobaczysz.

Mieszkanie istotnie okazało się zupełnie niebrzydkie. Nowoczesne i czyściutkie.

— A skąd zdobyłeś to mieszkanie? — spytałem — Przecież przed wojną nie mieszkałeś w naszym mieście?...

Znajomek przymknął filuternie oko.

— Wyszabrowało się — powiedział.

— Hm... Miałeś szczęście!

— I spryt przede wszystkim, mój drogi! — uzupełnił znajomek — Ale popatrz, jaki mam wspaniały stołowy pokój! Nowiutki komplecik. Wart dziś co najmniej sto tysięcy!

— Bardzo ładny. Jak do niego doszedłeś?

— Nie doszedłem, lecz dojechałem... — wyjaśnił — Koleją. Ze Śląska, uważasz.. Szaber, naturalnie!

— Ach, tak... A ten dywan?

— Lignicki. Pierwszy sort!

— A radio? Wspaniała sztuka! To chyba superheterodyna?

Tak jest: super-szaber. Osiem lamp!

Hm, hm... A jeśli można wiedzieć, skąd masz ten piękny gabinet?

— Z Wrocławia.

— A te obrazy?

Z Wałbrzycha.

— A z Częstochowy masz coś? — spytałem już zlekka rozdrażniony.

— Owszem, mam — odpowiedział znajomek z uśmiechem.

— Cóż takiego?

— Żonę!..

W tym momencie rozległ się dzwonek.

— To właśnie pewnie wraca żona — rzekł znajomek.

Podbiegł otworzyć drzwi. Po chwili do pokoju weszła przystojna młoda kobieta.

— Pozwól, — rzekł znajomek — oto mój przyjaciel. Ostatni raz widzieliśmy się na rok przed wojną. A to mój złoty, moja małżonka. Właśnie z Częstochowy!

— Ale chyba żony nie wyszabrowałeś? — spytałem z ironią.

— Nie, wręcz przeciwnie: żona mnie wyszabrowała na Śląsku, gdy właśnie bawiłem we Wrocławiu, żeby wyszabrować gabinet!..

B. Brzeziński.

Rejestracja prywatnych samochodów

Warszawa (PAP). — Stosownie do wypowiedzi czynników decydujących, które uznały za konieczne dla normalizacji stosunków, przywrócić obecnie w zakresie rejestracji pojazdów mechanicznych stan prawny ustalony rozporządzeniem Ministra Komunikacji z dnia 27 października 1937 r. o ruchu pojazdów mechanicznych na drogach publicznych, zostają z dniem 1 lipca wprowadzone następujące — oparte o te przepisy —zasady rejestracji samochodów i motocykli;

1) O rejestrację występować może każdy posiadacz pojazdu mechanicznego. Dopuszczenie do ruchu czyli zarejestrowanie pojazdu mechanicznego uzależnione będzie w myśl wymienionego rozporządzenia od dwóch okoliczności: a) przedstawienia dowodu własności pojazdu oraz b) dodatniego wyniku badania technicznego pojazdu.

2) Stosownie do obowiązujących przepisów (dekretu z dnia 8 marca 1946 r. o opuszczonych majątkach i poniemieckich, ogłoszonego w Dz. U. R. P. Nr 13, poz. 87) na samochody i motocykle poniemieckie należy uzyskać zaświadczenie Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego stwierdzającego przyznanie danego pojazdu mechanicznego (samochodu lub motocykla) na własność. Takie zaświadczenie O. U L. jest zbędne, jeżeli posiadacz pojazdu może przedstawić dokument stwierdzający w sposób bezsporny i bezpośredni własność danego pojazdu. Okręgowe Urzędy Samochodowe udzielać będą szczegółowych informacji, jakie dokumenty mogą być uznane za ważne. Na pojazdy mechaniczne sprowadzone obecnie z zagranicy należy oprócz dowodu nabycia przedstawić jeszcze dowód opłacenia cła. Podkreśla się, że na pojazdy nabyte obecnie w t. zw. Punktach Zbytu Centrali Zbytu Samochodów wystarczy złożenie dowodu nabycia pojazdu wystawionego przez Centralę Zbytu Samochodów.

3) Okręgowe Urzędy Likwidacyjne wystawiają potwierdzenia nabycia na własność pojazdu mechanicznego poniemieckiego po uiszczeniu w kasie tegoż Urzędu wpłaty na rzecz Skarbu Państwa według szacunku dokonanego przez specjalną komisję z udziałem rzeczoznawców samochodowych wyznaczonych przez Okręgowe Urzędy Samochodowe. Za pojazdy mechaniczne poniemieckie uważa się wszystkie samochody i motocykle „złożone z części" i wszelkie inne nie posiadające bezspornych dowodów pochodzenia wymienionych w punkcie 3.

4) Pojazdy mechaniczne obecnie zarejestrowane fikcyjnie na rozmaite instytucje, które korzystały z przywileju rejestracji, będą mogły w okresie do dnia 30 września r. b. ulec przerejestrowaniu na nazwiska posiadaczy, jeżeli a) władza centralna aprobująca wniosek o rejestrację instytucji, na którą pojazd został zajestrowany, wyrazi pisemnie zgodę na to oraz b) posiadacz pojazdu przedstawi Urzędowi Rejestrującemu zaświadczenie Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego o przyznaniu prawa własności do tego pojazdu.

5) Rejestracji pojazdów mechanicznych, jak również przerejestrowania pojazdu z jednej osoby na drugą dokonywują Okręgowe Urzędy Samochodowe mieszczące się we wszystkich miastach wojewódzkich i będące organami administracji i gospodarki motoryzacyjnej na szczeblu drugiej instancji.

Obniżka cen komercyjnych na wyroby żelazne

ma wielkie znaczenie dla odbudowy kraju

Co mówią kierownicy Centrali Żelaza i Stali na Śląsku

Katowice (SAP). — Jednym z objawów stabilizacji warunków gospodarczych w Polsce jest ostatnia obniżka cen komercyjnych na wyroby hutnicze, którą Centrala Żelaza i Stali w Katowicach wprowadziła z dniem 1 lipca b. r., na podstawie decyzji Ministerstwa Przemysłu.

W związku z tą doniosłą decyzją, przedstawiciel redakcji śląsko-dąbrowskiego oddziału SAP, miał możność na odbytej w Katowicach konferencji prasowej, uzyskać szereg ciekawych informacyj odnośnie cen na wyroby hutnicze.

Ceny komercyjne stosowane są przy sprzedaży ze składów: Głównej Spółdzielni „Społem" i Samopomocy Chłopskiej i innych uprawnionych od sprzedawców żelaza oraz dla sektora prywatnego. Cena komercyjna powstaje z dodaniem do ceny urzędowej odpowiednich dopłat procentowych. Właśnie od dnia 1 lipca b. r. obowiązują dużo niższe dopłaty procentowe do cen urzędowych, przy sprzedaży komercyjnej. A więc tak: jeżeli poprzednio przy sprzedaży komercyjnej żelaza uniwersalnego lub blachy czarnej 5 mm i powyżej, stosowano dopłatę 60% do ceny urzędowej, to obecnie od dnia 1 lipca b. r. do ceny urzędowej doliczana będzie dopłata 30%. Przy blasze czarnej poprzednio obowiązywała dopłata 100% ceny urzędowej, a obecnie tylko 50%.

Praktyczne zastosowanie tej obniżki

Dążeniem naszym — mówi naczelny dyrektor Centrali Żelaza i Stali, inż. Zieliński — jest wprowadzenie jednolitych cen na całym rynku wewnętrznym i uniemożliwienie stosowania cen paskarskich. Specjalne organa kontrolne będą czuwały nad tym, aby wprowadzona z dniem 1 lipca obniżka cen komercyjnych dotarła aż do najmniejszego konsumenta. Przypuszczamy, że ustalone obecnie ceny, utrzymywać się będą przez czas dłuższy, wpływając dodatnio na stabilizację naszych stosunków gospodarczych.

Praktycznie biorąc, jeżeli chodzi o artykuły szczególnie interesujące chłopa polskiego, obniżka cen przedstawia się następująco: jeżeli np. żelazo prętowe kosztowało poprzednio 7,43 złotych za 1 kg, to obecnie kosztować będzie 6,04 zł wałówka, zamiast 8,61 zł za 1 kg, kosztować będzie 6,99 zł za 1 kg. Naturalnie do ceny tej doliczyć należy koszty transportu, wyładunku itd. oraz jednolitą marżę zarobkową, która nie może przekraczać 20% niezależnie od ilości pośredników. Umożliwi to wprowadzenie w całym kraju w najkrótszym czasie jednolitych cen na poszczególne wyroby hutnicze.

Eksport do Związku Radzieckiego

Korzystając z konferencji w Centrali Żelaza i Stali zapytaliśmy, jak przedstawia się sprawa eksportu do Związku Radzieckiego otrzymując następujące wyjaśnienie:

„Eksport odbywa się na zasadach cen wyładunkowych i opartych na porównaniach z cenami światowymi, przy czym pertraktacje odnośnie ustalenia cen na wyroby hutnicze, eksportowane przez nas do Związku Radzieckiego oraz na produkty importowane przez nas wzamian, ze Związku Radzieckiego, prowadzone były w drodze normalnych przetargów handlowych. Jeżeli chodzi o nasz eksport, to z ogólnej produkcji wysyłamy do zagranicznych odbiorców 10% z ilości przeznaczonej na eksport około 30%, wysyłamy do Związku Radzieckiego".

W wyjaśnieniach, udzielanych przedstawicielom prasy, tow. dyr. Wojciechowski podkreślił, że wprowadzona obniżka cen komercyjnych na artykuły i wyroby hutnicze, ma wielkie znaczenie dla akcji odbudowy kraju. Szczególnie odczuje to dodatnio wieś polska, co w konsekwencji powodować będzie obniżkę cen na artykuły żywnościowe.

Zgłaszać renty i uprawnienia z zagranicznych ubezp. społ.

Warszawa (SAP). — Szereg obywateli polskich zamieszkałych w kraju ma prawo do pobierania rent z zagranicznych instytucji ubezpieczeń społecznych. Nie otrzymują oni jednak narazie tych rent, ponieważ instytucje zagranicz ne nie podjęły wypłaty.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych pragnąc przyjść z pomocą uprawnionym, wypłaca zaliczki na renty z zagranicznych instytucji ubezpieczeń społecznych, do czasu późniejszego rozliczenia. Zakład rejestruje roszczenia o te renty również w tym celu, aby je później zbiorowo zgłosić we właściwych instytucjach ubezpieczeń społecznych za granicą, w celu podjęcia bezpośrednio przez te instytucje wypłaty rent.

Pewna część zainteresowanych osób zgłosiła się już w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych i pobiera zaliczki, jednak nie wszystkim jeszcze wiadoma jest akcja Zakładu.

Wobec tego wszystkie osoby, które:

a) miały przed dniem 1 września 1939 r. przyznane renty z zagranicznych instytucji ubezpieczeń społecznych (francuskich, belgijskich, czeskich itp. z wyjątkiem niemieckich) i rent tych obecnie nie pobierają, albo które z tytułu swego zatrudnienia za granicą były tam ubezpieczone i uzyskały warunki przyznania im świadczeń,

b) posiadają na to dowody w postaci pisemnej decyzji zagranicznych instytucji, którymi przyznano rentę, odcinków przekazów pocztowych, pism z których treści wynika prawo do świadczeń itp.,

c) mieszkają obecnie w Polsce,

powinni zgłosić pisemnie lub osobiście w najbliższej Ubezpieczalni Społecznej wnioski o rejestrację uprawnień względnie o podjęcie wypłaty zaliczek na renty.

Do wniosków należy dołączyć w oryginale lub w poświadczonych odpisach dowody, o których mowa wyżej.

Nie należy zgłaszać się ponownie, jeżeli wniosek o wypłatę zaliczki na rentę zagraniczną był już swego czasu złożony w ZUS lub w którymś z Oddziałów Zakładu, albo w Ubezpieczalni Społecznej.

Komunikat powyższy nie dotyczy osób, które nabyły uprawnienia do rent z niemieckich instytucji ubezpieczeniowych. Roszczenie o te renty zgłasza się w normalnym trybie za pośrednictwem Ubezpieczalni Społecznych.

Kronika miejscowa

W trzecią rocznicę zgonu gen. Sikorskiego

Dnia 4 lipca w całej Polsce celebrowane były uroczyste nabożeństwa żałobne za spokój duszy Premiera i Naczelnego Wodza Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej ś. p. Władysława Sikorskiego.

W Częstochowie, w Katedrze Św. Rodziny Mszę Św. celebrował ks. Biskup Czajka. Na Mszy byli obecni: ks. prałat Wróblewski oraz ks. prałat Mirecki w asyście duchowieństwa. Msza nosiła charakter b. uroczysty.

Do katedry przybyli przedstawiciele władz, z ob. Prezydentem miasta dr Wolańskim na czele, przedstawiciele Wojska Polskiego, Milicji Obywatelskiej, przedstawiciele partii, poczty sztandarowe organizacji politycznych i społecznych oraz szkoły.

Pamiętamy jeszcze te tragiczne dla Narodu Polskiego dni, gdy z obczyzny doszły nas wieści o zgonie Wielkiego Polaka, z którego imieniem cały naród wiązał swe najlepsze nadzieje.

Dziś w 3-cią rocznicę tragicznej śmierci Generała Sikorskiego cofamy się myślą do koszmarnych dni okupacji, kiedy to wszelkie wieści od Polaków z obczyzny były upragnionym pokarmem dla Polski Podziemnej. A szlachetna postać Generała była jedną z niewielu do których Naród Polski miał pełne zaufanie.

Uwaga, Matki!

Zarząd Społ. Ob. Ligi Kobiet w Częstochowie komunikuje, że wyjazd dzieci na Kolonie letnie nastąpi 6 lipca b. r.

Zbiórka o godz. 14-tej na dziedzińcu lokalu Ligi Kobiet, Aleja 53.

Apel do Społeczeństwa m. Częstochowy

W dniu 7 i 14 lipca r. b. Komitet Rodzicielski Szkoły Powszechnej urządza zbiórkę publiczną. Za uzyskane pieniądze planowany jest zakup książek do biblioteki szkolnej.

Doceniając ofiarność społeczeństwa m. Częstochowy apeluje się o łaskawe poparcie.

Półkolonie dla dzieci Miejskiego Komitetu Opieki Społecznej

Miejski Komitet Opieki Społecznej w Częstochowie urządza, wzorem lat ubiegłych, półkolonie dla dzieci w wieku szkolnym.

Półkolonie rozpoczną się dnia 10 lipca r. b.

Wszystkie dzieci uczęszczające do szkół powszechnych, które chcą korzystać z półkolonii, powinny zgłosić się niezwłocznie u Kierownika swojej szkoły, a dzieci poza szkolne — w biurze MKOS przy ul. N. M. Panny 31.

Półkolonie będą płatne i bezpłatne.

Wynik zbiórki na kolonie letnie dla dzieci

Zbiórka uliczna na Kolonie Letnie dla najbiedniejszych dzieci z Częstochowy, przeprowadzana przez Związek „Caritas" w dniu 10 czerwca b. na terenie miasta Częstochowy, dała sumę zł. 49.369. gr. 50 (słownie: zł. czterdzieści dziewięć tysięcy trzysta sześćdziesiąt dziewięć, gr. 50).

Komunikat Szkoły Sztuk Pięknych

Dyrekcja Szkół Sztuk Pięknych w Częstochowie Al. N. Mi P. Nr. 14 m 11 ogłasza wpisy na rok szkolny 1946/47. Kandydaci winni przedłożyć dokumenty, metrykę i ostatnie świadectwo szkolne.

Wpisy odbywać, się będą w czasie od 1 do 14 lipca 1946 r. w godzinach od 10 do 12 i od 17 do 18-ej.

Zapisujcie się do Straży Ochrony Mienia

Straż Ochrony Mienia przy związku b. Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację przyjmuje kandydatów do Straży w wieku od lat 20 do 50 oraz przyjmie 1 chłopca jako gońca z rowerem. Zgłaszać się: w lokalu własnym przy ul. Kościuszki 14-a od godz. 9 do 11.

Częstochowa otrzyma prąd ze Śląska

W Centralnym Zarządzie Energetycznym opracowano projekt połączenia miast Łodzi, Częstochowy i Warszawy linią przewodów przesyłowych o napięciu 220 kw. z wielkich elektrowni na Śląsku.

W tym celu miałyby być skompletowane istniejące już nowoczesne elektrownie w Miechowicach, Rombiertach, Chorzowie i Łaziskach, z których urządzenia maszynowe zostały częściowe wywiezione. Równocześnie z akcją zużytkowania węgla odpadkowego w tych elektrowniach, powstaje możliwość znacznie lepszego wyzyskania wysokowartościowego gatunku węgla przywożonego do Łodzi, rozmieszczonego w elektrowniach-ciepłolożniach. Głównym zadaniem tych elektrowni byłoby dostarczanie pary dla celów grzejnych dla przemysłu i ogrzewania mieszkań. Zdaniem inż. Kozłowskiego, wykonanie projektu technicznego i urządzenia oraz przeprowadzenia odbudowy także rozbudowy elektrowni na Śląsku potrwałoby najwyżej 3 lata.

Fraszki i wierszyki

Były sobie beczki trzy ...

Jedzie beczka, jedzie — bakcyle zawiera,
będzie z tego tyfus, a może cholera...
jedzie beczka, jedzie — muchy nad nią lecą,
deszczyk zmywa strugą, lub promienie świecą...
Jeździłaś już w marcu i w kwietniu i w maju —
pojedziesz i w lipcu, wedle obyczaju...
Jedzie beczka, jedzie, za nią dwóch lekarzy,
Ale nikt się z beczką wadzić nie odważy...
paragraf i beczkę cenią sobie równo...
Jedzie beczka, jedzie, a w niej płynne zdrowie.
Za miastem mogiłki, na mogiłkach kwiatki -
bakcyle to wymysł, śpijcie drogie dziatki...
Śpijcie drogie dziatki, pamięć wasza święta...
Może to zasmuci Pana Prezydenta —
Może zechce wpłynąć — co jest w Jego mocy!
Żeby brudne miasto oczyszczano w nocy!
Wierszyk się urywa. Autor wierzy święcie,
że nas z plag wybawisz — Panie Prezydencie!

„DANAIDA"

Komunikaty P. C. K.

Polski Czerwony Krzyż Oddział w Częstochowie poszukuje i prosi o zgłoszenia się do biura przy ul. Al. Wolności 29 w godzinach od 8-13 rodzinę Jana Homiaka, Marię Hudeckową, ur. w 1913 r. z Dehylowa, Franciszka Cichońskiego — lat 69 z Wołynia, Zofię. Julię i Witolda Cichońskich.

Osoby, które mają jakiekolwiek dane o wyżej wymienionych proszeni są o łaskawe zgłoszenie się do biura P. C. K.

*

Polski Czerwony Krzyż Oddział w Częstochowie, Al. Wolności 29 prosi o zgłoszenie się do biura w celu odebrania formularzy zagranicznych:

Chorzewskiego Józefa, z. ul. Piłsudskiego 11; Cesarza Feliksa z Warszawskiej 5; Dmitrjew Eugenię — Aleja 71; Gelbarda L. — Aleja Wolności 19; Gudzelową Olgę — ul. Piłsudskiego 7; Grodzińską Natalię — ul. Wilsona 34; Gizińską Jadwigę — Chłopickiego 36; Józefowicz Mariana — Orlicz Dreszera 5/18; Jankowską Marię — Klasztor Paulinek; Hajnrych Franciszka — Szczytowa 38; Konfederak Helenę — Liszka k/Częstochowy; Kulę Jana — Warszawska 08; Markowską Zofię — z Waszyngtona; Malinowską Zofię — z Kordeckiego 4/8; Miller Annę — Aleja 2/43 lub Piłsudskiego 23; Dr. Michałowskiego Antoniego — Aleja 42; Marczewskiego Henryka Częstochowa 7; Orlowską Janinę; Pietraszewską Józefę — ul. Złota 130; Przysuckiego Stanisława — Garcarska 8. Rudowicz Jadwigę — Aleja 1; Sakowicz Irenę — Aleja 31; Sobczyk Zofię; Szczypiorską Wiesławę — ul. Narutowicza; Wasilewskiego Tadeusza — Al. Wolności 21 Włodarską Irenę.

Zabawa harcerska

Komenda I-go Hufca Harcerzy w Częstochowie urządza w dniu 6 lipca b. r. w lokalu własnym ul. Waszyngtona Nr. 32 Przedobozową Zabawę Harcerską. Początek o godzinie 20-tej. Bufet obficie zaopatrzony. Tańce na świeżym powietrzu Dochód przeznaczony na obozy harcerskie. Zaproszenia w Komendzie Hufca.

Cyrk przy ul. Kilińskiego Nr. 18

Ostatnie dni pobytu cyrku, 16 atrakcyjnych numerów. Zmiana programu. Ceny zniżone od 20 do 60 zł. Początek o godz. 19.30 w.

Dyżury aptek

W tygodniu od dnia 1 do 7 lipca dyżurują następujące apteki:

S. Mejstera — Aleja Wolności 23,
L. Zielińskiego — Rynek Narutowicza 170.

Łańcuch ofiar na kolonie letnie Bank „Społem" konto 265

Ob. Woźnicki Adam, odpowiadając na wezwanie ob. Kozłowskiego Antoniego — wpłaca zł 200 i wzywa do podtrzymania łańcucha: ob. ob. Widułę Jana i Krzyżę Maksymiliana.

Ob. Fijałkowski Stanisław, odpowiadając na wezwanie ob. Genzera, wpłaca zł 200 i wzywa do podtrzymania łańcucha ofiar ob. Wojtaszczyka Wiktora.

Ob. K. Jurek wpłaca zł 200 i wzywa do podtrzymania łańcucha: ob. ob. Sucheckiego Eugeniusza i Janowskiego Stefana.

Odpowiedzi Redakcji

Inż. M. Orlicki. — Artykuł o Hoene Wrońskim nadaje si ędo pisma specjalnego.

„Danaida". — Z małymi zmianami wykorzystamy.

Dr J. Słowik. — Częściowo wykorzystamy.

J. Nowak-Dłużewski. — Temat potraktowany zbyt rozwlekle. Brak konkretnych wskazań w kierunku zmiany na lepsze istniejących stanu rzeczy.

Wsród dzieci repatriantów w Gostyninie

(RAP). — Okolica jest równa i piaszczysta. Rzadki iglasty las upadabnia ją do miejscowości pod Otwockiem. Wzdłuż biegnącego w pobliżu szosy, muru słychać dziecięce głosy i śmiechy.

Jesteśmy w dawnym szpitalu dla umysłowo chorych, leżącym w odległości 4 km od Gostynina. Obszar ogrodzony murem i siatką jest duży. Wznosi się tu pięć murowanych pawilonów i dłu gie rzędy drewnianych baraków. Przy zakładzie znajduje się farma rolnicza, z której produkty idą na dożywianie obecnych mieszkańców tej kolonii.

Dawniej był duży szpital

Szpital psychiatryczny, który tu znajdował się przed wojną jest obecnie częściowo tylko czynny. W pomieszczeniach obliczonych na 1,000 chorych znajduje się obecnie 138 osób. W czasie okupacji zakład nie był czynny. Niemcy zlikwidowali go — personel aresztowali, a potem ze względu na wzorowe urządzenia, zorganizowali sanatorium dla gruźlików. Dziś personel częściowo ocalały powrócił z obozów koncentracyjnych i przystąpił do pracy. Na jego czele stanął przedwojenny długoletni dyrektor Zakładu prof. dr Wilczkowski. Ale część zakładu, gdzie znajdują się chorzy nie jest dziś celem naszej wędrówki. Interesuje nas co innego.

3,700 małych repatriantów

Ministerstwo Oświaty w porozumieniu z Ministerstwem Zdrowia, któremu podlega cały obszar dawnego szpitala, urządziło tu obecnie punkt rozdzielczy dla dzieci przybywających w ramach akcji repatriacyjnej ze wschodu. Dom Rozdzielczy w Gostyninie jest bazą; w której odpoczywają wszystkie dzieci po przybyciu z długiej i uciążliwej podróży.

Pierwszy transport przybył do Gostynina jeszcze w marcu. Od tej pory coraz częściej, coraz liczniej przyjeżdżały tu samochodami i końmi z pobliskiej stacji kolejowej, dzieci.

Największe nasilenie w przybywaniu transportów było w maju i w czerwcu. Naprzykład w ciągu jednego tylko dnia przybyło ich 9. Do końca czerwca przeszło przez Gostynin około 3,700 dzieci przybyłych w 54 transportach. Transporty te przyszły z różnych stron ZSRR, z różnych domów dziecięcych. Dzieci, które przyjeżdżają do Gostynina — to przeważnie sieroty, półsieroty, lub też takie, które w zawierusze wojennej zagubiły rodziców i bliskich. Są wśród nich jeszcze całkiem maleńkie, zaledwie zaczynające mówić, jest i młodzież 18-letnia.

Najpierw mycie — potem spać

Urządzenia jakie ma szpital w Gostyninie bardzo łatwo przystosować je do nowych celów. Całkowicie skanalizowany, zelektryfikowany, wyposażony w kąpielisko, ambulatorium i nowoczesne kuchnie, daje możność prowadzenia wzorowego domu dziecięcego.

Dom rozdzielczy znajduje się przy tym, pod opieką lekarską wykwalifikowanego personelu szpitalnego. Pierwszym zabiegiem, który witał małych repatriantów po przybyciu ze stacji, jest wizyta lekarska. Po dokładnym zbadaniu dziecko zostaje wpisane do księgi przyjęcia i skierowane do kąpieliska. Chłopcy wychodzą stamtąd ostrzyżeni, a dziewczynkom zmywa się włosy specjalnym płynem. W międzyczasie rzeczy osobiste przybyłych wraz z pościelą powiązane w węzełki podlegają dyzenfekcji, a następnie są umieszczane w specjalnych przechowalniach do czasu, gdy ich mali właściciele powędrują dalej w świat.

Przykre „operacje" skończone. Dzieci wymyte i czyste w świeżej szpitalnej bieliźnie maszerują z kocami pod pachą na zasłużony odpoczynek. W jasnych, przewiewnych salach sypialnych nęcą świeżością białej pościeli wygodne łóżka. Jakże miło położyć się po tylu dniach niewygody i jak przyjemne będą na nowym miejscu sny.

Tymczasem przy lśniących kotłach w kuchni wre życie. Krzątą się biało ubrany personel. Starsze dzieci myją naczynia, obierają kartofle — są tu już od paru dni i pomagają w miarę swych sił.

Jadalnie, do których niedługo zbiegną się tumy dzieci, jak wszystko tu — tchną czystością. Jest jasno, ładnie i miło. W połowie czerwca ułożono nowy jadłospis, w myśl którego, posiłek, dzienny dziecka ma wynosić do trzech tysięcy kalorii. Znaczną rolę w racjonalnym odżywianiu dzieci przyniosłoby niewątpliwie posiadanie krów na farmie szpitalnej. Ministerstwo Oświaty przeznaczyło już na ten cel subwencję w wysokości 180,000 zł. Ministerstwo Oświaty, które daje dotacje na prowadzenie domu, pokrywać ponadto musi dodatkowe wydatki, które wynoszą przeciętnie do 60 zł dziennie na jedno dziecko.

Czasem znajdują się rodzice

W Gostyninie dzieci nie przebywają długo. Po kilku czy kilkunastu dniach, wypoczęte opuszczają dom rozdzielczy i udają się do domów dziecięcych, sierocińców i nnych.

W Gostyninie pozostają tylko długie i szczegółowe ewidencje, które ułatwiają późniejsze poszukiwania, gdyby ktoś z rodziny dziecka odnalazł się. Z tych samych względów nie oddaje się dzieci indywidualnym osobom, które pragnęłyby je wziąć na wychowanie lub utrzymanie.

Niejedna zrozpaczona matka ze łzami radości opuszcza Gostynin, mając skrzętnie zanotowany adres dziecka, o którym nie nie wiedziała przez długie, może lata.

Opuszczamy zakład odprowadzeni gwarem dziecięcych głosów. W drodze do domu myślimy o tym, jak wielkie nadzieje pokłada w tych najmłodszych, naród okaleczony sześcioletnią niewolą, naród który rok rocznie przez tyle lat tracił milion swych synów. Przyszłość nasza to zdrowie i silne dzieci.

(J. ..)

O Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich

kilka uwag i wypowiedzeń

Z prasy radzieckiej, a jeszcze bardziej z opisów ludzi, odwiedzających piękny, obszarem nieogarnięty kraj ZSRR z podziwem zaznajamiamy się z panującym w społeczeństwie radzieckim poczuciem obowiązku, z ogólnym nastawieniem na dobre zrozumienie szlachetne współzawodnictwo w pracy dla dobra sprawy ogólnej, z uświadomieniem i dyscypliną społeczną, z pomysłowością, i przedsiębiorczością gospodarczą pracowniczych kolektywów radzieckich, wreszcie z gruntownym przyswojeniem przez ogół radziecki generalnej demokratycznej zasady sprawiedliwości społecznej. Obecnie Związek Radziecki jest jedynym państwem na świecie, w którym wyzysku już nie ma. Tam nikt nie wyzyskuje dla swej korzyści cudzej pracy, nikt nie pośredniczy w handlu, a więc nie podbija cen, nie tuczy się kosztem niedojadania ludzi, żyjących z własnej pracy, nie łupi z nich skóry, nie objada ich i nie wygłada, słowem nie sieje wokół siebie krzywdy i zamętu i nie pasożytuje na organizmie społecznym. Wszelka forma wyzysku została przewidziana i uniemożliwiona. Tam wogóle nie ma już źródeł wyzysku, nie ma żeru dla niego. Podstawą polityczną ZSRR stanowią Rady Delegatów Ludu Pracującego, a podstawę ekonomiczną Związku Radzieckiego stanowią — socjalistyczny system gospodarczy oraz socjalistyczna własność środków produkcji. W ZSRR urzeczywistnia się zasadę socjalizmu: "Od każdego — według jego zdolności, każdemu — według jego pracy". Tam giną już i zacierają się ekonomiczne i polityczne przeciwieństwa między robotnikami, chłopami i inteligencją. Słowem, stworzona została podstawa do moralno-politycznej jedności społeczeństwa. Taka jest zasada konstytucji z r. 1936.

Każdy, kto nie zacina się w bezmyślnym uporze tym uprzedzeniu, kto nie doszedł jeszcze do szczytu zakłamania, w zasadzie przyznać musi, że konstytucja radziecka z 1936 r. rozwiązuje wszystkie zagadnienia i problemy socjalne, albowiem wprowadza w życie świata pracy (innego, jak zaznaczyliśmy, nie uznaje) i utrwala na zawsze układ społeczny, całkowicie oparty na zasadzie sprawiedliwości społecznej.

Młodzież radziecka, wychowana na szlachetnych założeniach tej doskonałej konstytucji, — to entuzjaści idei odrodzenia świata, pogrążonego wciąż jeszcze w znacznej swej części w mrokach zacofania i ucisku politycznego i socjalnego.

Nasi ludzie, nadstawiający ucha niedorzecznym plotkom, niech posłuchają zgodnych wypowiedzi ludzi radzieckich: "My już nie rozumiemy, jak moglibyśmy pracować, jak moglibyśmy żyć przy innej organizacji pracy, niż nasza, przy innym systemie gospodarczym, niż nasz, przy innym pojmowaniu życia, niż nasze. I nie sądzcie, że myślą tak tylko ci, którzy w naszym państwie doszli do szczególnych wyników osobistych. Myśli tak całe młode pokolenie, tak młode pokolenie miasta jak i wiejskie. Jakikolwiek inny ustrój byłby dla nas nie do zniesienia". („Twórczość", wrzesień 1945 r., zeszyt 2, Tadeusz Peiper: w „Jakucku").

Tak mówią ludzie radzieccy, silni duchem, pełni samozaparcia, gotowi do poświęceń zwycięzcy światowego wyścigu pracy. Posłuszni wskazaniom swych światłych wodzów, wytrwała pracą wykuwają wielką przyszłość swemu państwu. Zarazem przykładem swym przyświecają i wskazują drogi innym narodom, również pragnącym wprowadzenia u siebie w całej pełni, we wszystkich dziedzinach życia, zasady sprawiedliwości społecznej.

W. T.

Wieści z kraju

Rejestracja należności zagranicznych repatriantów

Warszawa (PAP). — Z powodu powszechnie stosowanych destrukcyj dewizowych, repatrianci, przybyli z różnych krajów nie mogli niejenokrotnie uregulować swych spraw finansowych w sposób przez siebie pożądany.

Nie otrzymali oni mianowicie zwrotu w gotówce pieniędzy, ulokowanych w zagranicznych instytucjach kredytowych lub też nie zdolali pieniędzy tych przekazać do kraju za pośrednictwem instytucyj kredytowych. Również nie otrzymali do rąk papierów wartościowych i innych walorów, zdeponowanych w zagranicznych instytucjach kredytowych. Wreszcie przy przekraczaniu granicy zmuszeni byli oddać strażom granicznym wywożone przez nich efektywne pieniądze zagraniczne.

Ministerstwo Skarbu, dążąc do ochrony interesów obywateli Państwa, zarządza obecnie rejestrację wszystkich powyższych lub podobnych faktów i wzywa zainteresowanych do złożenia zgłoszeń w Oddziałach Narodowego Banku Polskiego lub w Wydziale Zagranicznym Narodowego Banku Polskiego, Warszawa, ul. Fredry 8, do dnia 31 grudnia 1946 r.

225 milionów złotych, 82.500 ksiązek zebrano w dniach „Święta Oświaty"

Warszawa (PAP). — Zorganizowane w dniach 1 — 3 maja „Święto Oświaty" było wielką manifestacją całego społeczeństwa na rzecz książki, czytelnictwa i bibliotek powszechnych. Centralny Komitet Obywatelski Święta Oświaty otrzymał od 226 Komitetów Powiatowych sprawozdania, które pozwoliły ustalić, że zebrano w tych powiatach ponad 23 miliony złotych i około 82.500 książek. Zebrane pieniądze i książki zasiliły w pierwszym rzędzie biblioteki powiatowe i miejskie oraz szkolne, również biblioteki Ziem Odzyskanych.

Tak znaczny sukces Święta Oświaty zawdzięczać należy przede wszystkim ofiarnej pracy nauczycielstwa i młodzieży szkolnej.

Na odbytym w dniu 28 czerwca posiedzeniu. Komitet Święta Oświaty wydał wstępne sprawozdania z przebiegu obchodów na terenie całego kraju i postanowił zwrócić się do Rządu z prośbą o urządzenie przyszłorocznego Święta Oświaty również pod hasłem odbudowy bibliotek powszechnych, gdyż zebrane w b. r. fundusze, aczkolwiek imponujące, są tylko kroplą w morzu potrzeb polskiego bibliotekarstwa.

Śledzie, wino i owoce
Co sprowadzamy z zagranicy

Warszawa (SAP) Do Gdyni nadeszło 25 tysięcy beczek śledzi ze Szwecji. Następne partie przybędą wczesną jesienią. Ponadto sprowadza się ze Szwecji 1000 ton grochu. Węgry dostarczają 50 tysięcy litrów wina, które butelkuje się obecnie w Cieszynie, Krakowie i Warszawie w Federacji Sp. Warszawskich.

Ostatnio podpisana została umowa z Węgrami w sprawie zakupu dalszej partii wina, świeżych owoców, fasoli, kukurydzy za łączną sumę pół miliona dolarów.

Do wczoraj nadeszło z Czechosłowacji 8.330 ton ziemniaków z zakupionych 10 tys. ton. ziemniaków. Zakupiono ponadto 301 tys. kos i 65 tys. sierpów w Austrii oraz ostatnio kilkaset kosiarek i żniwiarek ze Szwecji. Większość nadeszła już do Gdyni.

Sport

Kolejowy KS — CKS

(LK) W ramach dalszych rozgrywek o mistrzostwo klasy A, w niedzielę t. j. dnia 7 b. m. rozegrane będą jedyne w Częstochowie zawody na Stadionie Miejskim, Pulaskiego 2, o godz. 18.30. Zawody te zapowiadają się b. ciekawie.

Victoria wyjeżdża do Wielunia, gdzie spotka się z miejscowym WKS-em, zaś mecz Skra — Unia nie dojdzie na razie do skutku ze względu na pobyt 6-ciu graczy Skry na obozie treningowym dla klubów robotniczych.

Uwaga! Cykliści C. T. C. i M.

Zarząd Klubu zawiadamia swoich członków cyklistów i sympatyków, że dnia 7 lipca b. r. od będzie się wycieczka do Kruszyny.

Zbiórka o godz.7 rano w lokalu własnym ul. N. M. Panny 21. Prosimy o punktualność.

Uwaga! Motocykliści C. T. C. i M.

Zarząd Klubu zawiadamia swoich członków że dnia 7 lipca r. b. odbędzie się wycieczka do Kluczborka.

Zbiórka o godz.7 rano w lokalu własnym ul. N. M. Panny 21. Prosimy o punktualność.

Mimochodem

„Geniusz" niemieckiej nauki

Jak doniosła prasa, „niemieccy uczeni wynaleźli sposób produkowania środka spożywczego z włosów ludzkich. Ma być to środek stosunkowo dużej wartości odżywczej i w smaku przypomina rybę".

Ta nowa „zdobycz" niemieckiej nauki, może mieć bardzo duże znaczenie, oczywiście dla „biednego" narodu niemieckiego, tak bardzo dzisiaj „głodującego". Niemieckie Frau i Freuliny, które tak ofiarnie pracowały w szeregach „frontu ojczyźnianego" za rządów Hitlera, powinne dzisiaj poświęcić swoje ondulowane główki — ma się rozumieć nie w pełnym znaczeniu tego słowa, bo chodzi tu tylko o włosy — na nowy środek spożywczy.

Pomijając bowiem dużą wartość spożywczą tego środka, nie zapominać należy, że smakiem przypomina on rybę, ta zaś, jak wiadomo, smakiem przypomina wieprzowinę, najbardziej przypadającą niemcom do gustu.

Poświęcając swoje owłosienie, ofiarne niemki uratują naród niemiecki przed klęską głodu, a kury, kaczki, gęsi i indyki, których masowe ilości widział oficer angielski w niemieckich wioskach, unikną zagłady gatunku.

Przypominamy niemcom jeszcze, że potrafią oni robić doskonałe mydło z tłuszczu ludzkiego, (fabryka we Wrzeszczu). Na terenie Niemiec przybywa kilkadziesiąt tysięcy esesmanów i hitlerowców w obozach. Zagraniczni obserwatorzy prasowi, po zwiedzeniu tych obozów, stwierdzili, że mieszkańcom obozów wiedzie się niezgorzej i że dobrze oni wyglądają. Surowca na mydło jest więc sporo. Wprawdzie esesmani to nie ludzie, a tylko potwory w ludzkim ciele, nie powinno to jednak stanowić przeszkody w użyciu ich jako surowca! Przecież produkcję „ersatzową" doprowadzili niemcy do perfekcji.

Duże możliwości ma też przemysł niemiecki w fabrykacji nawozów sztucznych — według patentu: „Majdanek", „Treblinka", „Oświęcim" i t. p., a ze skóry esesmańskiej, można rozwinąć przemysł galanteryjny, z nieodzownym stempelkiem na wyrobach „Made in Germany". Nawet na eksport. Bogate doświadczenia i „osiągnięcia" naukowe niemieckich uczonych, poczynionych w minionym sześcioleciu, należy wykorzystać obecnie u siebie w Heinmacie. Surowca nie zabraknie.

Tad.

Nowy system rozdziału leków z dostaw UNRRA

Warszawa (PAP). — W dniu 1 b. m. odbyło się w Ministerstwie Zdrowia konferencja w sprawie działalności Centralnej Składnicy Sanitarnej w rozprowadzaniu na wolny rynek aptekarski leków otrzymanych w ramach dostaw UNRRA.

Po reorganizacji utworzono w Cenralnej Składnicy Sanitarnej 4 pododdziały w Warszawie, Łodzi, Gdyni i Bytomiu. Zadaniem ich będzie zaopatrywać swój okręg w sprzęt sanitarny i leki rozprowadzane bezpośrednio z Gdyni. W Gdyni otrzymała Składnica kilka magazynów. ułatwi to bardzo system przechowywania nadmiaru pewnych asortymentów leków.

W okręgach rozprowadzeniem leków i sprzętu sanitarnego do aptek zajmie się specjalna komisja, w skład której wejdą przedstawiciele Wojew. Wydz. Zdrowia Izby Aptekarskiej i czynnika społecznego. Komisje te będą pełniły także obowiązki komisji lotnej w aptekach, celem sprawdzenia pobieranych cen według ustalonego mnożnika. 12-krotna cena przedwojenna będzie punktem wyjścia w ustaleniu cennika dla leków z UNRRA przeznaczonych na wolny rynek aptekarski.

Na wolny rynek aptekarski zostanie przekazanych około 100 asortymentów leków, m. in. glukosa, insulina, sulfoamidy, aspiryna, tabletki witaminowe oraz pewną ilość penicyliny.

Według nowego planu rozpowadzono już w ostatnich dniach około 600 ton sprzętu i leków w 4 okręgach sanitarnych.

Listy radiowe do Polaków zagranicą

Polskie Radio nadaje codziennie w ramach audycji dla Polaków Zagranicą listy do Polaków przebywających poza krajem. Akcja ta jest zupełnie niezależna od „Skrzynki poszukiwania rodzin zagranicą". Warunkiem koniecznym nadania listu jest znajomość adresu osoby, dla której list jest przeznaczony. Wszyscy zainteresowani winni o tym oczywistym fakcie pamiętać, aby uniknąć niepotrzebnych kłopotów i nieporozumień.

Jeśli nie mamy jeszcze kontaktu z rodziną przebywającego zagranicą szukamy jej za pośrednictwem „Skrzynki poszukiwania rodzin". Zgłoszenia do Skrzynki przyjmowane są w Warszawie na Pradze przy ul. Targowej 63 oraz w adm. tyg. „Radio i Świat, przy ul. Marszałkowskiej Nr. 56.

Natomiast jeżeli otrzymaliśmy już wiadomość od naszych bliskich spoza kraju, a chcemy im przekazać pilne i ważne informacje — nadajemy list radiowy w Warszawie przy ul. Koszykowej 8.

List winien zawierać: 1) nazwisko i adres osoby, do której piszemy; 2) krótką treść nieprzekraczającą 4 prostych zdań; 3) nazwisko i adres nadającego list.

Nie należy nadużywać korespondencji radiowej dla spraw błahych. Polskie Radio może nadawać około 15 listów. To też treść ich powinna obejmować tylko wiadomości rzeczywiście ważne dla adresata.

Podkreślić należy, że w ramach audycji listów radiowych występowali kilkakrotnie przed mikrofonem Polskiego Radia nasi repatrianci przybyli z zagranicy, którzy tą drogą informowali kolegów pozostałych w obozach o tym, co zobaczyli w Odrodzonej Polsce, o naszym życiu i pracy. „Mówione" listy naocznych świadków dały możność pozostałym na obczyźnie Polakom objektywną ocenę warunków i stosunków w kraju.

Uniwersytet Radiowy

Na odbytym przed kilku dniami w Krakowie. zebraniu dyskusyjnym poświęconym omówieniu roli nauki i sztuki w programie radiowym, przedyskutowano projekt rozszerzenia dotychczasowych ram nauki przy głośniku i stworzeniu Uniwersytetu Radiowego.

Uniwersytet miałby rzecz prosta tylko te fakultety, które nie wymagają stałej pracy laboratoryjnej.

Dyrekcja Polskiego Radia ustosunkowała się pozytywnie do tego projektu, jednak realizacja jego, jak już informowaliśmy słuchaczy, będzie możliwa dopiero po uruchomieniu drugiej stacji w Warszawie, co nastąpi w październiku b. r.

Uniwersytet Radiowy umożliwi zdobycie wyższego wykształcenia tysiącom ludzi, którzy nie mogą studiować z powodu zajęć zawodowych.

Powrót wozów transmisyjnych Polskiego Radia z Anglii

Do Warszawy powrócił z Anglii dwa przedwojenne wozy transmisyjne Polskiego Radia.

Oba wozy wróciły w stopniu bardzo dobrym. Odzyskanie wozów transmisyjnych, wyposażonych w nowoczesne urządzenia, wypełni poważną lukę w brakach technicznych Polskiego Radia.

Dzięki nowym wozom ekipy radiowe uniezależnily się zupełnie od źródeł energii t. j. od sieci miejskiej. Ułatwi to znacznie prace związane z przygotowaniem transmisji, zwłaszcza z terenów niezelektryfikowanych, gdzie dotychczas dla nagrania konieczne było przewożenie agregatów.

Kłopoty szczęśliwej Szwajcarii

„Bazy pokoju“ w obliczu kryzysu pawojennego

Brno, w czerwcu (SAP). — Położona w centrum Europy, maleńka, bezbronna Szwajcaria, cudem po raz drugi wychodzi obronną ręką z kataklizmu wojny światowej. W ognisku najstraszliwszej zawieruchy dziejowej nietylko pozostaje nietknięta, ale przeciwnie, udoskonala swój przed wojną i tak wysoko rozwinięty aparat produkcyjny i rozbudowuje swój system handlowy. Dziś z powrotem do normalnych „pokojowych“ warunków życia dają się odczuwać pierwsze, ujemne skutki wysokiej, 6 lat trwającej, koniunktury wojennej. Mała Szwajcaria, słusznie nazywana „wyspą błogosławionych“, znalazła się w obliczu poważnego kryzysu gospodarczego.

Pozostałości koniunktury wojennej

Jednym z największych osiągnięć gospodarki szwajcarskiej w czasie wojny było silne, do 100% dochodzące, zwiększenie produkcji rolnej. Sukces ten był tym godniejszy uwagi, że Szwajcaria odczuwa dotkliwy brak rąk do pracy wogóle, a w rolnictwie w szczególności. Chcąc zachęcić rolnictwo do maksymalnego wysiłku i kosztownych inwestycyj, musiał rząd udzielić zapewnienia utrzymania wysokiego poziomu cen na artykuły rolnicze na okres szeregu lat powojennych. Wpływa to ujemnie na koszta produkcji przemysłowej, co z kolei wobec ogólnego zubożenia w Europie stawia pod znakiem zapytania zdolność konkurencyjną przemysłu szwajcarskiego. Z drugiej strony utrzymująca się wysoka koniunktura, rozbudowany, zaopatrzony w najnowsze zdobycze techniki, przemysł szwajcarski wszedł — zdaniem obserwatorów ekonomicznych — w fazę przeinwestowania i nadzatrudnienia, który kryje w sobie niebezpieczne zarodki inflacjonizmu. Podobnie, jak rolnictwo, walczy dziś przemysł z brakiem rąk ludzkich, co zmusiło rząd do przedłużenia wprowadzonego na czas wojny, a znienawidzonego przez ludność, przymusu pracy. Walka o robotnika stwarza błędne koło zwyżki płac i związanej z tym zwyżki cen i kosztów produkcji.

Poszukiwanie nowych rynków zbytu

Zasadniczym warunkiem utrzymania tak drogo opłaconej koniunktury przemysłowej jest eksport. Eksportować znaczy dziś kredytować. Złamane ekonomicznie Niemcy oraz związane z radzieckim systemem gospodarczym kraje Europy Wschodniej, które do wojny były ważnymi odbiorcami produkcji szwajcarskiej, nie wchodzą dziś w rachubę.

Eksport szwajcarski kieruje się zatym na zachód, do Holandii, Belgii i Francji, gdzie napotyka na groźną konkurencję ze strony silnie zindustrializowanych w czasie wojny krajów zamorskich, nie mówiąc o wysiłkach przemysłu angielskiego, czy amerykańskiego.

Wreszcie na bardzo ważnym i delikatnym odcinku walutowym sytuacja Szwajcarji nie przedstawia się najlepiej. Mimo niewątpliwej stałości waluty, opartej na bogatym zapasie złota, miliardowy obieg papierowego pieniądza wprowadza do systemu pieniężnego i kredytowego element niepewności. Doszło do tego, że banki szwajcarskie nie przyjmują obecnie oprocentowanych wkładów. Według obliczeń znawców — 40 — 50% dzisiejszego obiegu banknotów wystarczyłoby całkowicie do zaspokojenia potrzeb rynku pieniężnego.

To też nierzadko zaczynają pojawiać się głosy za przeprowadzeniem wymiany banknotów, a nawet dla zwiększenia zdolności pieniądza. Tej ostatniej możliwości zaprzecza jednak stanowczo narodowy bank emisyjny.

Zaostrzenie przeciwieństw socjalnych

Rejestr kłopotów Szwajcarii nie byłby kompletny, gdyby nie wspomnieć o problemach socjalnych tego kraju, kryjących niebezpieczeństwo ostrych konfliktów. Jakkolwiek przeciętny standart życiowy w Szwajcarii jest wyższy, aniżeli w wielu innych krajach Europy, istnieją znaczne różnice i przeciwieństwa między poszczególnymi warstwami ludności.

W nielicznych rękach skupione są olbrzymie majątki. Np. w Zurychu, największym mieście Szwajcarii, liczącym 320,000 mieszkańców, w rejestrze podatkowym figuruje 1,000 milionerów, podczas gdy większość robotniczej ludności tego miasta nie osiąga przeciętnego poziomu egzystencji.

Wiele niezadowolenia w masach robotniczych wywołuje niesprawiedliwy rozdział obciążeń podatkowych oraz demoralizacja podatkowa bogaczy. Tak np. głośnym echem w całym kraju odbił się skandal wykryty w bankowości, gdzie ukryto przed okiem fiskusa papiery wartościowe i wkłady wartości przeszło 6 miliardów franków.

Takie są zasadnicze problemy współczesnej Szwajcarii, zahaczające się ściśle o siebie, jak kółka precyzyjnego mechanizmu zegarowego, które masowo produkuje. Precyzja aparatu gospodarczego Szwajcarii sprawia, że jest on niezwykle mały, na wszelkie objawy kryzysu, jakich nie brak w powojennej Europie.

Rozwój kultury radzieckiej w nowej 5-latce

Moskwa (PAP). Nowy plan 5-letni przewiduje odbudowanie wszystkich zniszczonych przez niemców szkół, instytucji naukowych, muzeów, teatrów, kin, klubów, bibliotek itp. oraz dalszy ich rozwój. Plan przewiduje przygotowanie licznych zastępów wysoko wykwalifikowanych specjalistów naukowych i przemysłowo-technicznych, szczególnie dla przemysłu opałowego, energetycznego i kolejnictwa oraz podwyższenie poziomu nauki na wszystkich szczeblach oświaty.

Pod względem ilości studentów wyższych uczelni już przed ostatnią wojną ZSRR zajmował pierwsze miejsce w świecie. W roku 1941 Związek Radziecki posiadał około półtora miliona specjalistów z wyższym wykształceniem, podczas gdy ilość ich w carskiej Rosji zaledwie przekraczała 100 tysięcy. W roku 1950 wyższe uczelnie radzieckie będą liczyły 674 tysiące studentów, to jest o przeszło 130 tysięcy więcej niż w roku 1945. W ciągu 5-lecia wyższe uczelnie radzieckie wypuszczą przeszło 600 tysięcy nowych specjalistów, z ukończonym wyższym wykształceniem, powiększając ich liczbę w ZSRR do 2,5 miliona osób, co stanowi o 65 proc. więcej niż w 1941 r.

Dużą uwagę zwrócono również w planie 5-letnim na szkolenie specjalistów z średnim wykształceniem. Liczba młodzieży, uczącej się w średnich szkołach specjalnych w r. 1950 osiągnie 1,280,000 osób, co przewyższa o 56 proc. stan z 1940 r. i o 42,4 proc. stan z 1945 r. Powiększy się też stan szkół rzemieślniczych. 7,7 miliona robotników przejdzie specjalne dodatkowe przeszkolenie, zaś 13,9 miliona podwyższy swoje kwalifikacje na miejscu pracy.

Powszechny obowiązek nauczania, naruszony podczas wojny, zostanie w pełni przywrócony. Wzrośnie ilość nauczycieli. W końcu 5-latki każda szkoła uzyska dodatkowo 2 — 3 nauczycieli.

Duży nacisk położono na wychowanie dzieci wojskowych i partyzantów poległych na wojnie.

Przewidziany jest znaczny rozwój życia artystycznego. Planowana jest odbudowa i budowa nowych gmachów teatralnych w liczbie 66 na 64 tysiące miejsc. Ilość kin w 1950 r. wyniesie 46,700 tj. o 18,700 więcej niż w 1940 r. Duże kwoty przeznaczono na odbudowę i budowę nowych wytwórni filmowych. Odbudowuje się wytwórnie filmowe w Leningradzie, Kijowie, Mińsku i Rydze. Wytwórnie w Moskwie, Baku, Taszkiencie, Erywaniu otrzymają najbardziej nowoczesne urządzenia techniczne.

Wiadomości różne

Kara za ukrywanie niemki

Kraków (PAP) — Sąd Karny w Krakowie skazał na 7 lat więzienia Jana Czypczara, który ukrywał w swym mieszkaniu volksdeutschkę Marię Rotter.

„Capo“ obozu w Majdanku skazany na karę śmierci

Katowice (PAP). — Przed sądem wojskowym w Katowicach stanęła szajka bandycka złożona z trzech osób: Stanisława Oszmańca z Lublina, Wieczorka Zdzisława z Dąbrowy Górniczej i Anny Gebki z Lagiszy, pow. będzińskiego.

Oszmaniec, „były capo“ obozu koncentracyjnego w Majdanku, po wyzwoleniu przybył na teren Zagłębia Dąbrowskiego i wespół z Wieczorkiem napadał na sklepy i mieszkania prywatne, rabując towary i garderobę. Bandyci bronią terroryzowali napadniętych i wymuszali niejednokrotnie znaczne kwoty pieniężne. Skradzione towary przechowywali u przyjaciółki Oszmanca, Anny Gebki, która trudniła się paserstwem. Po drobiazgowym dochodzeniu władze bezpieczeństwa ujęły bandytów, osądzając ich w więzieniu.

Sąd, po rozpatrzeniu sprawy, skazał Oszmańca na karę śmierci, Wieczorka na 6 lat więzienia i Annę Gębkę na 1 rok aresztu. (L. H.)

Szubienica dla denuncjatorki

Bydgoszcz (PAP). — Przez Specjalny Sąd Karny skazana została 65-letnia Anna Buhlian na karę śmierci przez powieszenie. Anna Buhlian w roku 1939 zadenuncjowała przed gestapo i niemieckim „sondergerichten“ 19-letnią Polkę Helenę Bembnistównę, iż podczas t. zw. „krwawej niedzieli bydgoskiej“ przyczyniła się do rozstrzelania przez Wojsko Polskie niemca Wernera Kowalczewskiego, który był szpiegiem-dywersantem. Na skutek denuncjacji Buhlianowej Bembnistówna została aresztowana i po strasznych torturach w bydgoskim gestapo przez „sondergericht“ skazana na śmierć. Jedynym świadkiem oskarżenia była Buhlianowa.

Radzieccy marynarze ratują dzieci

Gdańsk (RAP). — Obserwator statku radzieckiego s/s „Dieson“, który stał na redzie w porcie gdańskim zauważył, że na wzburzonym morzu znajduje się mała łódka z dziećmi. Obserwator zameldował o tym kapitanowi statku, który wydał rozkaz natychmiastowego rozpoczęcia akcji ratunkowej.

Dzieci uratowano. Okazało się, że byli to Makowski Zdzisław lat 12, Makowski Jerzy lat 9, Cirocki Karol lat 13 i Beptulski Bronisław lat 12, wszyscy zamieszkali w Brzeźnie.

Wyjechali oni łódką rybacką z portu na morze. Wiatr był silny, nie dał chłopakom przybić do brzegu i gnał ich dalej, aż znaleźli się za redą portu gdańskiego, gdzie im przyszła z ratunkiem załoga statku s/s „Dieson“.

—o—

Z życia kulturalnego

Repertuar Teatrów Miejskich

Sala duża

„Damy i Huzary“ komedia w 3 aktach Al. hr. Fredry. dla Związków Zawodowych

Dziś w piątek, 5 b m. o godz. 19.15 „Damy i Huzary“ komedia w 3 aktach Al. hr Fredry. Obsada premiowa. Reż. A. Kwiatkowskiego. Oprawa sceniczna Wł. Wagnera.

Przedstawienie to zostało częściowo zakupione przez Związki Zawodowe dla świata pracy.

Pozostałe bilety do nabycia w kasie Teatru od godz. 14-ej do rozpoczęcia przedstawień. Tel. kasy 21-61.

Sala Kameralna

„Gdzie diabeł nie może“ — komedia w 3 aktach R. Niewiarowicza

Dziś w piątek 5 b. m. o godz. 19.15 komedia w 3 aktach Romana Niewiarowicza p. t. „Gdzie diabeł nie może“.

Reż. B. Orlińskiego. Oprawa sceniczna Wł. Wagnera.

Kasa Teatrów czynna od godz. 10 do 12 i od 14 do rozpoczęcia przedstawień. Tel. kasy 21-61.

W przygotowaniu „Murzyn“ komedia w 3 aktach Jerzego Szaniawskiego w reżyserii E. Glińskiego.

Repertuar kin

Wolność — film polski „ABC miłości“.

Polonia — i Tęcza — film amerykański „Płomień nie zgasł“.

Bałtyk — film amerykański „Dom Bankowy“.

—o—

Program rozgłośni polskich

Sobota — 6 lipca.

6.00 — Sygnał czasu i pieśń. 6.05 — Dziennik poranny. 6.20 — Program na dzień bieżący. 6.25 — Gimnastyka poranna. 6.35 — Muzyka poranna. 7.00 — Audycja poranna. 7.30 — Powtórzenie najważniejszych wiadomości dziennika porannego. 7.35 — Muzyka poranna. 8.20 — Informacje ogólnopolskie. 8.30 — Skrzynka poszukiwania rodzin. 8.40 — Skrzynka P. C. K.

12.00 — Sygnał czasu i Hejnał. 12.05 — Dziennik południowy. 12.35 — Arie i pieśni wyk. Ignacego Dygasa. 12.55 — „5 minut poezji“. 13.00 — „Na ziemiach Odzyskanych“. — w opracowaniu Polskiego Związku Zachodniego. 13.15 — Z życia narodów słowiańskich 13.30 — Melodie operetkowe. 14.00 — „Baśń o rybaku i złotej rybce“ — słuchowisko dla dzieci starszych Benedykta Hertza według tekstu Aleksandra Puszkina. 14.30 — Reportaż. 16.00 — Dziennik popołudniowy. 16.30 — Koncert kompozytorski Łucji Drege-Schielowej. 16.55 — Audycja poetycka. 17.10 — Muzyka rozrywkowa. 17.50 — „Odbudowujemy Warszawę“. 17.55 — Audycja wojskowa słowno-muzyczna. 18.10 — Reportaż dźwiękowy. 18.25 — Wędrówka z mikrofonem. 18.35 — Arie i pieśni w wyk. Janiny Hupertowej. 18.50 — Audycja TUR-u. 19.00 — „Nauka przy głośniku“. 19.30 — Koncert kameralny. 20.00 — Dziennik wieczorny. 20.30 — Utwory Fryderyka Chopina (płyty). 20.45 — „Dialog o bohaterstwie“ — według Platona. 21.00 — Audycja dla Polaków zagranicą. 21.30 — Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą. 22.00 — Muzyka taneczna. 23.00 — Ostatnie wiadomości dziennika radiowego. 23.30 — Program na jutro. 23.30 — Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą. 24.00 — Hymn.

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

Inspektor Powiatowy Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych w Częstochowie, ul. Dąbrowskiego Nr 4 poszukuje pomocy biurowej. Warunki przyjęcia do omówienia na miejscu w godz. 8—15 każdego dnia.

Inspektor Powiatowy P.Z.U.W.

PAP 426

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Częstochowie Wydział Aprowizacji i Handlu podaje do wiadomości, że z dniem 8 lipca b r. rozpoczynają wszystkie Rejonowe Biura Sprzedaży Kart wydawanie kart na miesiąc s i e r p i e ń b. r. dla ludności miasta Częstochowy.

Wydawanie kart odbywać się będzie w kolejności alfabetycznej nazw ulic znajdujących się w poszczególnych rejonach, a mianowicie:

a) Karty wymienne:

w dniu 8. VII. na litery A, B, C, D,
„ „ 9. „ „ „ E, F, G, H.
„ „ 10. „ „ „ I, J, K, L.
„ „ 11. „ „ „ Ł, M, N, O.
„ „ 12. „ „ „ P, R, S, T.
„ „ 13. „ „ „ U, W, Z. Ż.

b) Karty zaopatrzenia:

w dniu 15. VII. na litery A, B, C, D.
„ „ 16. „ „ „ E, F, G, H.
„ „ 17. „ „ „ I, J, K, L.
„ „ 18. „ „ „ Ł, M, N, O.
„ „ 19. „ „ „ P, R, S, T.
„ „ 20. „ „ „ U, W, Z.

Po karty wymienne winni zgłaszać się prowadzący meldunki (administratorzy domów) z książkami meldunkowymi i wykazami imiennymi mieszkańców, które należy wypełnić czytelnie atramentem.

Karty zaopatrzenia będą wydawane na podstawie list imiennych mieszkańców i kart wymiennych, ponadto osoby pobierające karty zaopatrzenia nie z tytułu pracy, winni wykazać się dokumentami uprawnionymi do zaopatrzenia kartkowego.

Karty zaopatrzenia dla pracowników urzędów, instytucji i zakładów pracy wykupywać będą delegaci rad zakładowych w poszczególnych biurach sprzedaży kart, w której dzielnicy mieści się dany zakład pracy.

Zakłady opieki zamkniętej, jak domy starców, schroniska, żłóbki i domy dziecka pobierają karty wymienne wyłącznie tylko dla personelu, dla podopiecznych w żadnym wypadku karty te nie przysługują.

Terminy wyszczególnione powyżej pobrania kart wymiennych i zaopatrzenia są ostateczne. Spóźniający się po tym terminie uwzględniani nie będą.

Naczelnik Wydziału Aprowizacji i Handlu (—) I. Kuśmierski — **Wiceprezydent** (—) B. Federak.

Częstochowa, dnia 6 lipca 1946 r. PAP 432

Nr. Apr. 140/46.

OGŁOSZENIE

o wydawaniu artykułów żywnościowych na m-c czerwiec 1946 r.

Zarząd Miejski Wydział Aprowizacji i Handlu w Częstochowie podaje do wiadomości, że sklepy SSS „Jedność“, Spółdzielnia „Aniołów“ i Spółdzielnia Rolniczo - Handlowa w Rakowie wydają dalsze niżej wyszczególnione artykuły żywnościowe na karty zaopatrzenia z nadrukiem „czerwiec 1946 r.“

1) Konserwy mięsne i mięsno-jarzynowe:
dla kat I — 2 kg., dla I R — 1 kg., II — 1,5 kg., i III — 0,75 kg.
w cenie: 15 zł. za kg. na kupon 28, 29, 34, 35.
w stosunku: 40 proc. mięsno-jarzynowych, 60 proc. mięsnych.
2) Czekolada na karty „D“ kupon 10
po 1 tabliczce a 100 gram w cenie 29 zł. za sztukę.
3) Kakao — na karty „D“ kupon 9 po 100 gr. w cenie 60 zł. za 1 kg.
4) Jaja w proszku na karty „D“ na kupon 11 po 250 kg. w cenie 200 zł. za 1 kg.

Naczelnik Wydziału Aprowizacji i Handlu (—) I. Kuśmierski — **Wiceprezydent Miasta** (—) B. Federak

Częstochowa, dnia 1 lpca 1946 d. PAP 449

L. 018696.

Redaguje Kolegium. Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja „Głosu Narodu“, III Aleja 52. Tel. 2245 i 2249. Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Tłoczono w Druk. Państw. Nr. 1 w Częstochowie